Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, piątek 28 sierpnia 1936 r. Nr. 239

Uroczyste otwarcie zjazdu najstarszej międzynar. organizacji lotniczej w Warszawie

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł. — mg.) Dziś o godz. 12, w sali Rady miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie dorocznego Zjazdu Międzynarodowego Związku Aeronautycznego (F. A. I-a), który w tym roku odbywa się w Warszawie.

W sali Rady miejskiej przybranej flagami narodowemi państw biorących udział w Zjeździe, zebrali się delegaci z prezesem F. A. I., księciem G. Bibesco (Rumunja), i wiceprezesem płk. Kwiecińskim.

W pierwszym rzędzie zajęli miejsce przedstawiciele władz lotnictwa wojskowego i cywilnego Polski z inspektorem Obrony Powietrznej Państwa, gen. Zającem, przedstawiciele M. S. Z., członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Anglji Kennardem, amb. Dawtjanem, amb. v. Moltkem.

Przy stole prezydjalnym miejsca zajęli: wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, prezes F. A. I. ks. Bibescu, prezes Aeroklubu R. P. ks. Janusz Radziwiłł, wiceprezes F. A. I. płk. Kwieciński, członek zarządu F. A. I. Tissandier (Francja), wiceprezydent m. Warszawy p. Pohoski.

Na wstępie przemówienia z okazji uroczystego otwarcia zjazdu wygłosili: prezes Aeroklubu R. P. ks. Radziwiłł oraz prezes F. A. I. ks. Bibescu.

Następnie Wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski otworzył zjazd, wygłaszając przemówienie.

Zkolei prezes F. A. I. ks. Bibescu wręczył przedstawicielom klubów zagranicznych odznaczenia, przyznane im przez F. A. I., m. in. dla p. Scotta (Anglja) wręczono wielki złoty medal 1934 r. (za lot Londyn—Melbourne), oraz medalu De la Vaulx — por. Agello za rekord szybkości.

Po odczytaniu sprawozdania przez generalnego sprawozdawcę zjazdu ppłk. B. Kwiecińskiego, zakończono część oficjalną obrad zjazdu.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się obrady w komisjach.

Przyszła kolej na Kaukaz...

Moskwa, 27. 8. (PAT). Sekretarz północno - kaukaskiej organizacji partyjnej Jewdochimow donosi „Prawdzie", że w Ordzonikidze, Piatigorsku, Woroszyłowsku oraz innych miastach kaukaskich wykryto wielu zorganizowanych trockistów. Jewdochimow stwierdza, że Kaukaz północny przedstawia szczególnie dogodny teren dla „działalności kontrewolucyjnej" i dlatego należy za nim pilnie śledzić.

Autor podkreśla, że mimo „czystki", wśród bolszewików kaukaskich znajduje się dużo wrogich elementów. Trockiści zagnieździli się na Kaukazie nawet w najbardziej odległych miejscowościach, skąd po uzyskaniu dobrych opinji od władz lokalnych, przenoszą się do ośrodków przemysłowych.

Zaatakowany patrol japoński

Londyn, 27. 8. (PAT) Agencja Reutera donosi z Chsin-King szczegóły zaatakowania patrolu japońskiego w pobliżu Wutaku na wschodniej granicy Mandżukuo przez 200 kawalerzystów sowieckich. Patrol japoński odpowiedział na atak ogniem, poczem napastnicy cofnęli się, pozostawiając na terytorjum mandżurskim jednego rannego. Gdy kawalerzyści sowieccy cofnęli się za granicę, połączyło się z nimi 7 innych kawalerzystów, którzy wycelowali dwa karabiny maszynowe w stronę Japończyków.

Władze mandżurskie wystosowały wczoraj po południu energiczny protest do konsula sowieckiego w Charbinie.

Ks. Kardynał Marmaggi przybył do Warszawy

Warszawa. 27. 8. (Tel. wł. — mg.). Dziś o godz. 12.18 przybył do Warszawy z Częstochowy legat papieski JE ks. kardynał Marmaggi.

Na dworcu powitali dostojnego gościa JE ks. kardynał Kakowski, podsekretarz stanu w Min. WR i OP. Bleszyński, ks. arcybiskup Gall, ks. biskup polowy W. P. Gawlina, ks. biskup Szlagowski, przedstawiciele kapituły metropolitalnej oraz liczne duchowieństwo świeckie i zakonne. Podczas powitania dwie dziewczynki w strojach krakowskich wręczyły dostojnemu gościowi bukiety kwiatów. Orkiestra młodzieży szkolnej odegrała hymn papieski.

Po przejściu przed szpalerem pocztów sztandarowych stowarzyszeń i organizacyj katolickich, JE ks. kardynał Marmaggi wraz z JE ks. kardynałem Kakowskim odjechał samochodem do pałacu arcybiskupiego.

Depesza gen. Rydza-Śmigłego do rodziców ś. p. W. Stpiczyńskiego

Warszawa. 27. 8. (Tel. wł. — mg.). Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły wystosował do rodziców śp. Wojciecha Stpiczyńskiego list odręczny treści następującej:

Wielce Szanowni Państwo!

Proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego żalu i najserdeczniejszego współczucia z powodu zgonu syna śp. Wojciecha.

Z jego zgonem ubył w Polsce wyjątkowy żołnierz-obywatel. Był to duch niepospolity, pełen namiętnej miłości i zapału dla wszystkiego, co wielkie i trudne. Pełen bojowego temperamentu, tęsknoty do wielkich czynów i zdarzeń, spieszył wszędzie tam, gdzie wrzała najgorętsza walka o wartości nieprzemijające.

Życie jego od najmłodszych lat było pasmem znojnych trudów i twardych zmagań, podejmowanych nie w imię osobistych celów i rachub. W zmaganiach te kładł całego siebie bez reszty. Przez wyjątkowo wrażliwą duszę jego przepływały najgłębsze nurty duchowe odrodzonej Polski.

Do ostatniego tchu swej biednej, umęczonej piersi, do ostatniego uderzenia tak potężnego, a tak chorego serca był wiernym sługą Polski. (—) Śmigły-Rydz, gen. dyw.

Warszawa. 27. 8. (Tel. wł. — mg.). P. premjer gen. Sławoj-Składkowski wysłał do rodziców śp. red. Wojciecha Stpiczyńskiego depeszę treści następującej:

„Z powodu zgonu śp. redaktora i posła Wojciecha Stpiczyńskiego, wielce zasłużonego dla sprawy niepodległości, działacza i wybitnego publicysty, składam czcigodnym Państwu wyrazy serdecznego żalu i głębokiego współczucia. — Prezes Rady Ministrów (—) Sławoj-Składkowski".

Regent Horthy spotka się z Mussolinim na terytorjum Włoch

Wiedeń. 27. 8. (PAT). Regent Horthy opuszcza jutro Hinterriss i przez Innsbruck i Linz uda się do Velden w Karyntji, celem odwiedzenia prezydenta Miklasa.

Ponownie obiegają pogłoski, że regent Horthy ma spotkać się z Mussolinim na terytorjum włoskiem, w pobliżu granicy austrjackiej.

Jako miejsce spotkania wymieniają m. Dobbiacho — Toblach,; położoną w odległości 30 klm. od Linzu.

Budapeszt, 27. 8. (PAT) Urzędowo komunikują: Na zaproszenie lekarzy domowych premjera Gombosa przybył tu w niedzielę 23 bm. prof. Wenckebach z Wiednia dla przeprowadzenia konsyljum. Celem konsyljum jest ustalenie, czy premjer Gombos może bez szkody dla zdrowia pełnić swe funkcje urzędowe, czy też byłoby pożądane przeprowadzenie kuracji uzupełniającej. Uczestnicy konsyljum jednomyślnie stwierdzili, że dla zupełnego powodu do zdrowia pacjenta potrzebna jest dalsza kuracja w jednem z sanatorjów zagranicznych.

Mińsk. Aresztowano tu wielu spekulantów, którzy zajmowali się skupem obuwia i gotowych ubrań, a następnie artykuły te sprzedawali po cenach spekulacyjnych.

Biskupi wygnańcy u Ojca św.

Rzym. 27. 8. (Tel. wł.). Ojciec Święty ma zamiar przyjąć niebawem na uroczystej audjencji w Castel Gondolfo wszystkich biskupów hiszpańskich, którzy znaleźli schronienie we Włoszech.

Ojciec Święty ma zamiar wygłosić oświadczenie na temat okrucieństw i niszczenia kościołów i klasztorów w Hiszpanji. Po powrocie Ojca Świętego do Watykanu odbędzie się w Bazylice św. Piotra ceremonja ekspijacyjna w obecności całego świętego kolegjum.

Na pomoc powstańcom

Londyn, 27. 8. (Tel. wł.) Jak donoszą z Dublina, na wezwanie generała O'Duffy do wysłania brygady irlandzkiej na pomoc powstańcom hiszpańskim zgłosiło się około 5.000 ochotników. Organizatorzy tego ruchu odmówili odpowiedzi na wszystkie pytania, dotyczące możności pogodzenia prowadzonej przez nich kampanji z powziętą przez rząd wolnego państwa irlandzkie go decyzją nieinterwencji do spraw wewnętrznych Hiszpanji. Organizatorzy ograniczyli się do oświadczenia, że ochotnicy nie zabierają ze sobą broni, gdyż powstańcy mają jej dostarczyć na miejscu.

Dementi Tass-a

Moskwa, 27. 8. (PAT) Agencja „Tass" zaprzecza wiadomościom, podanym przez prasę zagraniczną o rzekomem przemówieniu radiowym Stalina do armji czerwonej.

Piorun odkrywcą 5-miljonowego skarbu

Praga. 27. 8. (PAT). Koło Vranowa piorun uderzył w wyrzeźbioną w piaskowcu statuę świętego, która stała na podwórzu jednego z miejscowych gospodarstw.

Na skutek uderzenia piorunu statua rozpadła się i okazało się, że w jej wnętrzu schowana była skrzynka cynowa, zawierająca drogocenne stare klejnoty i złote monety, wartości 5 miljonów koron.

Skarb pochodzi prawdopodobnie z okresu wojny 30-letniej.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

Huraganowa burza na Bałtyku

Wielka Wieś. 27. 8. (PAT). Od wczoraj rozpętała się na Bałtyku huraganowa burza przy wietrze północnym.

Dziś morze w porcie rybackim w Wielkiej Wsi zatopiło 5 motorowych kutrów, stojących na prowizorycznej konstrukcji palowej, i uszkodziło nieumocnioną kamieniami część mola. Jacht „Temida", znajdujący się w porcie, na skutek zerwania kotwicy wyrzucony został na brzeg.

Robotnicy zabezpieczają materjał, znajdujący się w porcie. Szkody są poważne. W ostatnich godzinach daje się zauważyć pewne złagodzenie gwałtowności huraganu.

Narodowy rząd Hiszpanji odrzuci wszelkie interwencje dyplomatyczne

Rzym, 27. 8. (Tel. wł.) Specjalny wysłannik dziennika „Messaggero" donosi z Burgos, że jeden z przedstawicieli rządu prowizorycznego oświadczył mu, że wszelkie interwencje dyplomatyczne, mające na celu zakończenie wojny domowej w Hiszpnaji, będą przez rząd w Burgos odrzucane.

Osobistość ta oświadczyła równocześnie, że w rzeczywistości nie zwrócono się dotychczas do rządu powstańczego z żadną prośbą interwencji o charakterze rozjemczym, lecz ponieważ wiadomem jest, że za granicą robione są w tym kierunku przygotowania, będzie więc lepiej, skoro sobie pewne państwa uświadomią, że obecną sytuację w Hiszpanji może rozwiązać jedynie zupełne zwycięstwo powstańców.

Waszyngton, 27. 8. (PAT) Rząd Stanów Zjednoczonych wystosował wczoraj wieczorem do rządu w Madrycie notę, w której podkreśla z naciskiem, że statki handlowe amerykańskie posiadać będą prawo zawijania do portów hiszpańskich, znajdujących się w rękach powstańców, dopóki rząd madrycki „nie będzie w możności zapewnienia skutecznej blokady tych portów".

Nota powyższa stanowi odpowiedź na notę werbalną rządu madryckiego z dnia 20 sierpnia, która oświadcza, że porty, zajęte przez powstańców, uważane są za strefę wojenną i że statki handlowe nie powinny do nich zawijać.

Birviaton. 27. 8. (PAT). Specjalny korespondent Havasa podaje: Atak na Irun kontynuowany był bez przerwy w godzinach popołudniowych. Około godz. 15 z Enderlaza przybyły do powstańców posilki, które natychmiast weszły do akcji. Żołnierze grupami po 50 skierowali się brzegiem rzeki Bidassoa, korzystając z nierówności terenu. Oddziały rządowe opuściły trzy domy, gdzie się broniły, lecz utrzymały swoje pozycje. Samoloty obu stron przelatywały nad pozycjami, rzucając bomby na Lodiena, Lapuncha i na oddziały na górze Turiarte. Około godz. 15 na francuski brzeg Bidassoa padły 32 pociski, wywołując pożar kilku małych domków w Biriaton. Z samolotów powstańczych zrzucano nad Irun ulotki, ostrzegające mieszkańców, że o ile miasto nie podda się do wieczora, to zostanie zrównane z ziemią. Zapadająca noc nie zmniejszyła zaciekłości walczących. W San Sebastian panuje spokój.

———

Powstańcy zajmują jedną miejscowość po drugiej

Lizbona, 27. 8. (PAT) POGŁOSKI O PODDANIU SIĘ GÓRNIKÓW W REJONIE RIO TINTO POTWIERDZAJĄ SIĘ. CAŁA PROWINCJA HUELVA ZNAJDUJE SIĘ JUŻ W RĘKACH GEN. QUEIPO DE LLANO.

KRĄŻĄ RÓWNIEŻ UPORCZYWE POGŁOSKI O PODDANIU SIĘ MALAGI, LECZ NIE SĄ JESZCZE URZĘDOWO POTWIERDZONE

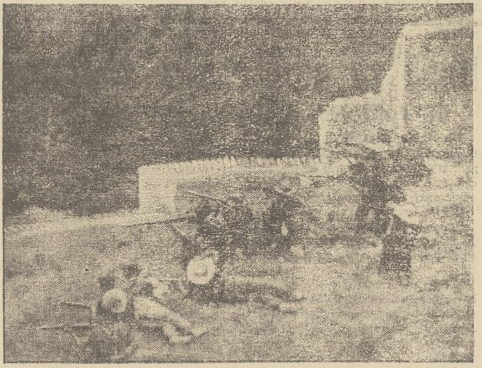
Sewilla. 27. 8. (PAT). Radjostacja powstańcza donosi, że wojska powstańcze zajęły wczoraj miejscowość Lavera de la Reina, gdzie ludność powitała je entuzjastycznie. Gwardja cywilna z Madrytu przybyła na front Guadarama.

Wojska rządowe zaatakowały m. Palma na Majorce. Walka zakończyła się zwycięstwem powstańców. Wojska rządowe odniosły ciężkie straty.

Hendaye, 27. 8. (PAT) Oddziały wojsk marokańskich wkroczyły do przedmieścia San Sebastjan, Marina. Pod Irunem wojska powstańcze znajdowały się wczoraj w niewielkiej odległości od Behobji. Z tego odcinka frontu dochodziły przez całą noc do Hendaye odgłosy gwałtownego ognia karabinów maszynowych.

Z Coruny donoszą, że wojska gen. Franco toczyły w środę wieczorem walki na ulicach przedmieść Malagi. W Asturji zajęły wojska powstańcze miejscowość Tineo. Pod Kordobą przeszło na stronę powstańców około tysiąca milicjantów rządowych.

Wiadomość, jakoby wojska rządowe wkroczyły do Palmy na Majorce, jest kategorycznie dementowana przez wszystkie radjostacje powstańcze.



Aktualny obrazek z Sierra d'Espadan daje pojęcie o warunkach wojny górskiej w Hiszpanji

Kronika telegraficzna

Kolonja. W miejscowości Ossendorf runęło dziś rano rusztowanie 50 m. wysokości na budującym się domu, przyczym 17 robotników odniosło ciężkie obrażenia.

Alger. Ubiegłej nocy huragan niesłychanej gwałtowności nawiedził okolice Setif. Na miasto i okolice spadł grad, który wyrządził wielkie szkody w ogrodach i żywym inwentarzu. Podobno jest także kilkanaście ofiar w ludziach. Według pogłosek, w gminie Belezma ofiarami huraganu padło 10 ludzi.

Kair. Opublikowany został dekret, na podstawie którego dzień 26 sierpnia, w którym podpisano traktat angielsko-egipski, uważany będzie za święto narodowe.

Buenos Aires. Donoszą z Meksyku, że dokonano tam zamachu na ambasadę hiszpańską. Niewyśledzeni sprawcy rzucili do ogrodu przed gmachem ambasady olbrzymią bombę, która eksplodowała z wielką siłą, wyrządzając poważne szkody materjalne. Zamachu dokonano w nocy. Ofiar w ludziach nie było.

Berlin. Kanclerz Hitler nadał m. Stuttgart tytuł „miasta Niemców zagranicznych".

Triest. Przybył tu z Rzymu ras Gugsa, który udał się do Monfalcone dla zwiedzenia stoczni.

Szanghaj. Agencja „Central News" podaje, że w Czeng-Tu wybuchły rozruchy, w czasie których zabito 2 Japończyków i raniono 6 policjantów chińskich i 2 Japończyków. Kilka sklepów, podejrzanych o sprzedawanie towarów japońskich, zostało splądrowanych i zniszczonych.

Wiedeń. Ukazało się tu trzecie z rzędu rozporządzenie wykonawcze do ustawy o powszechnym obowiązku służby państwowej. Rozporządzenie przewiduje kary za niestawienie się przed komisją poborową i t. d.

Doniosłe zarządzenia komisji dewizowej

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł. — mg.) Komisja dewizowa wydała ostatnio zarządzenie w sprawie papierów procentowych. Bez specjalnego zezwolenia komisji dewizowej zabronione jest przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów, nadesłanych z zagranicy na rzecz cudzoziemców lub osób fizycznych i prawnych, mających siedzibę w Polsce, jakteż złożonych przez osoby zamieszkałe, bądź przebywające w Polsce, na rzecz cudzoziemców.

Zjazdy w okresie Targów Wsch. Związek Izb Przem.-Handl. — Związek Powiatów

W dniach 5, 6 i 7 września obradować będzie po dłuższej przerwie Zjazd Związku Izb Przemysłowo - Handlowych. Zjazd odbędzie się we Lwowie z okazji otwarcia Targów Wschodnich. W chwili obecnej na terenie poszczególnych Izb Przemysłowo - Handlowych prowadzone są prace przygotowawcze do Zjazdu, który poprzedzą obrady szeregu komisji międzyizbowych.

Doroczny Zjazd Związku Powiatów odbędzie się w roku bieżącym we Lwowie w dniach 13, 14 i 15 września. Obrady toczyć się będą w lokalu lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej. W pierwszym dniu Zjazdu wygłoszone będą dwa zasadnicze referaty, pierwszy na temat bezrobocia i przeludnienia wsi, drugi zaś na temat sytuacji finansowej powiatowych związków samorządowych. W drugim dniu obrady odbywać się będą w dwóch sekcjach ogólnej i polityki gospodarczej, przyczem obejmą sprawozdanie z działalności Związku, dyskusję nad referatami i wnioski. W trzecim dniu zostaną uzgodnione i uchwalone rezolucje oraz odbędą się wybory do Rady Związku.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, malejącem i miejscami przelotne deszcze, zwłaszcza na południu kraju. Dość ciepło. Słabnące, chwilami jeszcze porywiste wiatry z kierunków północnych.

Kule dum-dum i palenie żywcem przeciwników rządu...

Lizbona, 27. 8. (PAT) Generał Queipo de Llano zawiadomił wczoraj o północy przez radjo, że wojska rządowe w San Sebastjan dowodzone są przez komunistów francuskich. Samoloty rządowe bombardowały wczoraj ponownie Kadyks.

POTWIERDZA SIĘ WIADOMOŚĆ, ŻE ODDZIAŁY RZĄDOWE UŻYWAJĄ NA WSZYSTKICH ODCINKACH FRONTU PRAWIE WYŁĄCZNIE KUL DUM-DUM. W SALBOERENA SPALONO ŻYWCEM PRZED WKROCZENIEM WOJSK POWSTAŃCZYCH 23 PRZECIWNIKÓW RZĄDU.

Wobec tego rodzaju okrucieństw — oświadczył gen. de Llano — jest się zmuszonym zapomnieć o słowach litości i przebaczenia.

Rabat. 27. 8. (PAT). Radiostacja w Sewilli ogłosiła wczoraj wieczorem następujący komunikat: Na froncie Guadarramy doszło jedynie do nieznacznych utarczek. Oddziały gen. Mola zajęły dolinę, mającą duże znaczenie strategiczne, jako punkt wyjścia do mającej w najbliższym czasie rozpocząć się ofensywy. Komunikat zawiadamia również o zdobyciu fortu Guadelupa, co przyczyni się w znacznej mierze do zajęcia przez powstańców San Sebastian. W mieście tem panująca między dowódcami poszczególnych oddziałów niezgoda doprowadziła ostatnio do utarczek.

W Asturji powstańcy zajęli miejscowość Canva.

Na froncie aragońskim zdobyli powstańcy, po przełamaniu zaciekłego oporu milicji, złożonej z górników, miejscowość Cuenza de Minea.

Hendeye, 27 8. (PAT). Radiostacja w Lacorogne donosi o bitwie stoczonej w okolicy Belchite, w czasie której kolumna, złożona z 6 tysięcy katalońskich milicjantów, została zdziesiątkowana przez powstańców. Milicjanci, cofając się w popłochu, zostawili na polu bitwy wielkie zapasy materjału wojennego.

Kolumna rządowa, która dokonała desantu na Majorce, została już prawie zupełnie wybita.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1936 r.

Nowy krok Niemiec

Kanclerz Adolf Hitler ogłosił dekret, wprowadzający 2-letnią służbę wojskową w Rzeszy, zamiast dotychczasowej służby jednorocznej. Rocznik rekrucki, zaciągnięty pod niemieckie chorągwie pułkowe w ubiegłym roku, nie będzie przeniesiony do rezerwy. Pozostanie w koszarach wraz z 200-tysięczną kadrą zawodową, wywodzącą się z dawnej Reichswehry. Przybędzie natomiast nowy kontyngent rekruta z zaciągu tegorocznego. Armja niemiecka stanie się pod względem liczbowym najsilniejszą w Europie. Silniejszą bodaj od armji sowieckiej, która — choć liczy blisko 1,5 miljona żołnierzy — podzielona jest conajmniej na połowę przez utrzymywanie poważnej osłony na Dalekim Wschodzie.

Znawcy niemieckiej sytuacji politycznej i gospodarczej twierdzą, że zatrzymanie w szeregach 400 tysięcy ludzi, którzy mieli być przeniesieni do rezerwy w roku bieżącym, było dla rządu niemieckiego prawdziwą koniecznością. Mimo najwytrwalszych wysiłków, mimo gospodarczych „cudów doktora Schachta" i propagandowych „cudów doktora Goebbelsa" — sytuacja gospodarcza w Niemczech radykalnej poprawy nie doznała. Nie zmniejsza się od dłuższego czasu liczba bezrobotnych, ale wręcz przeciwnie nawet — wielomiljonowa ich rzesza powiększa się ostatnio. Dorzucenie na przedstawiający się fatalnie rynek pracy nowego pół miljona par rąk roboczych mogłoby odbić się fatalnie nawet już na położeniu politycznem. Tymczasem zatrzymanie ich w koszarach daje w każdym razie czas na „złapanie oddechu", na zastanowienie się nad możliwością zużycia ich w czasie późniejszym. Moment poważnych trudności wewnętrznych zostaje w każdym razie odroczony...

Przebywający natomiast w Niemczech znawcy zagadnień wojskowych, przypisują wydanie dekretu o przedłużeniu służby wojskowej w armji Rzeszy niemożliwościami utworzenia przy obecnym stanie efektywów niemieckich owych zapowiedzianych już w ubiegłym roku 36-u dywizji, z których miała się składać odbudowana przez kanclerza Hitlera armja niemiecka. Wzrost zbrojeń sowieckich i powiększenie stanu liczbowego czerwonej armji przez dokonane ostatnio obniżenie do lat 19-tu wieku poborowego, również odegrać miało niepoślednią rolę przy podejmowaniu ostatniej decyzji najwyższych czynników niemieckich.

W każdym razie — wzrost potencjału wojennego armji niemieckiej staje się faktem, który na sytuacji europejskiej zaważy. Jest rzeczą oczywistą, że skoro — w obliczu fantastycznych wręcz pogmatwań sytuacji międzynarodowej — nie odbije się fakt ten natychmiast na konstelacji politycznej Europy, to jednak napewno wpłynie na zmianę polityki wojskowej wielu państw, których dowództwa wojskowe muszą przecież w swoim zakresie działań reagować na zmiany w ciężarze gatunkowym poszczególnych sił zbrojnych.

Pozostanie jednak w całości otwartem — zagadnienie polityczne wzrostu sił Rzeszy Niemieckiej, do którego mocarstwa przedewszystkiem będą napewno usiłowały wrócić w momencie mniejszego, niż obecnie napięcia. Nie można jednak przewidywać jakiejkolwiekbądź reakcji poza czysto słowną i to — krótkotrwałą. Ostatni krok kanclerza Hitlera jest niewątpliwie kontynuacją wytrwale prowadzonej odbudowy niemieckich sił zbrojnych. Łączy się on w łańcuch logiczny i konsekwentnie spięty ogniwami takiemi, jak zorganizowanie lotnictwa wojskowego, jak wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej, jak remilitaryzacja Nadrenji — wszystko wbrew postanowieniom traktatowym i wszystko... bez reakcji praktycznej mocarstw zachodnio-europejskich.

Nic nie wskazuje na to, ażeby tym razem miało być inaczej, tembardziej, że dekret kanclerza Hitlera o przedłużeniu czasu służby wojskowej posiada materjalnie i moralnie znaczenie niezrównanie mniejsze od dekretu kapitalnego, podstawowego znaczenia: wprowadzającego powszechny obowiązek służby wojskowej.

Nie można tedy przewidywać, iż przysporzy on wiele pracy politykom. Przysporzy jej jednak napewno wojskowym, dla których konieczność utrzymania równowagi sił, występujących do ewentualnego starcia — jest wymaganiem kardynalnem. Końca wyścigu zbrojeń — nie widać...

MIL.

Od demokracji parlamentarnej do marksizmu

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Poznań, w sierpniu.

Swego czasu z inicjatywy b. posła Karola Popiela założono w Toruniu pismo „Demokrata". Miało być ono redagowane przez młode siły w celu obrony parlamentarnej „demokracji" przed „faszyzmem". Pod względem politycznym pismo stawiało sobie za zadanie wytworzenie czegoś w rodzaju „ruchu młodych" przy Narodowej Partji Robotniczej. Ruch ten miał stanowić przeciwwagę dla wszelkich dążeń o charakterze narodowym, zwłaszcza wśród młodzieży.

W praktyce „Demokrata" zwalczał namiętnie obóz rządzący, nową konstytucję itd. oraz wszystkie kierunki w Polsce, które podejrzewał o tendencje nacjonalistyczne. Natomiast z dużą łaskawością traktował starszych polityków Stron. Nar., widząc w nich ludzi, opierających się również w miarę ich skromnych zresztą sił tak zw. „faszyzacji" Polski i broniących zasad liberalnych w polityce. Szczególne pochwały zebrał w pewnej chwili od tych kół b. sen. Seyda.

„Demokrata" nie wytworzył oczywiście żadnego ruchu młodych przy Nar. Partji Robotniczej. Stronnictwo to straciło całkiem na znaczeniu od czasu, gdy Związki Zawodowe, na których się opierało, nie usłuchało nakazów partyjnych i poparło ostatnie wybory.

Resztki Narodowej Partji Robotniczej wraz z „Demokratą" i z przyległą organizacją młodzieży „Jedność" zadeklarowały się na rzecz „frontu Morges" wraz z Chrześcijańską Demokracją i Stronnictwem Ludowem. Front Morges dotąd nie ujawnił swego programu, sądząc widać, że nazwiska sędziwych i wycofanych z czynnego życia jego „przywódców" starczą za program.

Natomiast ogłosiła program organizacja młodzieży „Jedność" p. Popiela, której organem jest właśnie „Demokrata". Na zjeździe „Jedności", który odbył się w Ostrowie Wielkopolskim, zapadły uchwały, demaskujące ostatecznie całą tę koronkową robotę.

Uchwały są o tendencji wybitnie komunizującej. A więc „Jedność" domaga się obok przywrócenia oczywiście parlamentarnej demokracji, „obalenia ustroju kapitalistycznego" oraz „wywłaszczenia bez odszkodowania". Dalej staje na stanowisku zupełnego indyferentyzmu religijnego, domagając się uregulowania stosunku państwa do kościoła „według woli większości obywateli". Domaga się też „współżycia wszystkich klas pracujących bez względu na religję i narodowość".

Zapewnia i to w okresie ogólnych zbrojeń i militaryzacji, że „szerzyć będzie wśród młodzieży pracującej umiłowanie pokoju". Te zwroty pacyfistyczne dziwnie zbiegają się z akcją pacyfistyczną kominternu i masonerji. Dowodem zresztą takiego stanowiska jest ubolewanie „Jedności", że nie może uczestniczyć w Kongresie Młodzieży w Obronie Pokoju. Przy tej okazji rezolucja „wyraża swą niezłomną solidarność z młodzieżą demokratyczną całego świata w obronie pokoju, kultury i wolności przed atakami faszyzmu".

A zatem organizacja p. Popiela zsolidaryzowała się z akcją, kierowaną niewątpliwie przez III. Międzynarodówkę i przez koła wolnomularskie.

Fakty te nie są zgoła obojętne, gdyż wyjaśniają, jakie to żywioły skupiają się przy tak zw. „froncie Morges". Należy dodać, że p. Popiel, który przewodniczył zjazdowi, na którym zapadły wspomniane uchwały, uchodzi za działacza, bliskiego gen. Sikorskiemu.

A o tem, jak wielkie nadzieje wiązano w pewnych kołach z działalnością „Demokraty", świadczył entuzjastyczny artykuł, jaki temu pismu poświęcił czołowy publicysta liberalnego „Kurjera Warszawskiego" p. Bolesław Koskowski, który w nr. 68 tego pisma z dnia 10 marca 1935 witał na naczelnym miejscu powstanie „Demokraty" jako „fakt niebanalny".

Artykuł p. B. K. pod nagłówkiem „Powrotny prąd", chwalił bardzo wydawców „Demokraty", że, broniąc parlamentarnej demokracji, nie poszli za „instynktem mody", że nie okazali „zdolności przystosowywania się do rozwoju materjalnie ważkich faktów politycznych", że wystąpili w chwili, gdy „w szeregach młodych (toczy się) zażarta kampanja przeciw demokracji" itd. P. B. K. z zadowoleniem stwierdzał pozatem, że „Demokrata" nie miał nic wspólnego z tak zw. „sanacją".

Obecnie widać już do czego doprowadził ten „powrotny prąd", który tak radością napełniał półtora roku temu sędziwego publicystę „Kurjera Warszawskiego". Ciekawem będzie stwierdzić, czy obecnie zarówno on, jak i liczni jego towarzysze pióra spod znaku Stron. Nar. wystąpią przeciw antynarodowej działalności „Jedności" p. Popiela w imię dobra narodu, które ponoć tak bardzo leży im na sercu. Narazie przeciw hasłom „Jedności" p. Popiela wystąpił „Wieczór Warszawski".

W każdym razie dobrze się stało, że tak szybko zdemaskowana została działalność, posługująca się często i gęsto frazesem narodowym. Nowy to dowód, że w obecnych czasach liberalizm oraz demokracja parlamentarna prowadzą prostą drogą w objęcia komunizmu.

SĘK

Wezwanie do subskrypcji



Afisz gen. Franco wzywający do subskrybcji na rzecz powstania narodowego.

Kongres kobiet z wyższem wykształceniem z 34 krajów w Krakowie

Kraków, 26. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 10.45 rano w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się uroczystość otwarcia 7-go międzynarodowego kongresu Federacji Kobiet z uniwersyteckiem wykształceniem, odbywającego się pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta R. P. prof. Mościckiego.

Honorowe miejsce w auli zajął p. Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski; obok zasiedli przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą krakowskim Gnoińskim na czele, rektor U. J. prof. Maziarski z prorektorem prof. Krzyżanowskim, dziekanami oraz gronem proferskiem, prezydent miasta dr. Kaplicki w zastępstwie kuratora Okręgu Szkolnego krakowskiego nacz. Podkówka, przedstawiciele świata literackiego, naukowego, artystycznego i kulturalnego, uczestniczki kongresu ze wszystkich stron świata, przedstawiciele prasy oraz liczna publiczność.

Na wstępie Krakowski Chór Akademicki odśpiewał „Gaude Mater Poloniae". Inauguracyjne przemówienie wygłosiła przewodnicząca Federacji pani Westerdyk. Podkreśliwszy żywotność narodu, który przetrwał lata niewoli i święci swe odrodzenie, w imieniu 65 tysięcy członkiń 34 krajów wyraziła Panu Ministrowi W. R. i O. P. podziękowanie imieniem Federacji za względy jej okazane i za poparcie współpracy międzynarodowej.

Następnie zabrała głos przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z uniwersyteckiem wykształceniem p. Teodora Męczkowska.

Zkolei rektor Uniw. Jagiell. prof. Maziarski powitał Pana Ministra prof. Świętosławskiego i przedstawicieli władz po polsku, poczem w języku franuskim powitał kongres, życząc mu owocnych obrad w murach najstarszego uniwersytetu w Polsce.

Po tych przemówieniach zabrał głos p. Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, mówiąc po francusku. (Przemówienie to podaliśmy na 1-ej stronie. — Red.) Po przemówieniu p. Ministra imieniem miasta powitał zjazd prezydent miasta Krakowa dr. Kaplicki. Po przemówieniu prezydenta miasta dr. Kaplickiego przewodnicząca p. Wester dyk zamknęła posiedzenie inauguracyjne.

W restauracji „Pavillon" w Krakowie odbyło się następnie wspólne śniadanie prezydjum, rady i delegatek na kongres

* * *

Dzisiaj rano przed otwarciem kongresu prezydjum kongresu z przewodniczącą p. Westerdyk złożyło hold pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w grobach królewskich na Wawelu, składając wieniec z wstęgami o barwach Federacji (niebiesko-złote) u trumny Marszałka.

Rada Ministrów przyjęła cały szereg projektów dekretów

Warszawa, 26. 7. (Tel. wł. — mg.) Dnia 26 sierpnia br. odbyło się pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego kolejne posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekty dekretów Prezydenta Rzplitej, dotyczące wymiaru sprawiedliwości w wojsku, a mianowicie: 1) prawa o ustroju sądów wojskowych, 2) kodeksu wojskowego postępowania karnego, 3) przepisów wprowadzających prawo ustroju sądów wojskowych, oraz kodeks wojskowego postępowania karnego. Wymienione projekty są jednolitą kodyfikacją wojskowo-sądowego prawa w tych materjach.

Następnie, w związku z ustawami z dnia 21 kwietnia 1936 r., któremi ustalono stosunek państwa do związków religijnych muzułmańskiego i karaimskiego w Rzeczypospolitej — Rada Ministrów uchwaliła dwa rozporządzenia o uznaniu statutów tych związków. Statuty te są prawem wewnętrznem tych wyznań, wymagają jednak w myśl art. 115 Konstytucji uznania państwa. Uchwalenie tych rozporządzeń jest końcowym etapem w uregulowaniu stanu prawnego związków.

Zkolei Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie zmiany statutu przedsiębiorstwa „Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe". Rozporządzeniem tem nadzór nad wymienionem przedsiębiorstwem przekazany zostal Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o oznaczaniu pochodzenia niektórych detalicznych kategorji towarów w wewnętrznym handlu. Rozporządzenie to, rozszerzając zakres dotychczasowych przepisów w tej materji, obejmuje obowiązkiem oznaczania towarów także wyroby pyrotechniczne.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie, nowelizujące przepisy o uposażeniu funkcjonarjuszów administracji Lasów Państwowych, przyznając funkcjonarjuszom tego działu, pełniącym służbę na obszarze m. Gdyni, dodatek lokalny.

Pozatem Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień układu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Austrją, podpisanego w Wiedniu dnia 29 lipca 1936 r., i projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia polsko-niemieckiego z dnia 18 lipca 1936 r., dotyczącego uzupełnienia umowy gospodarczej pomiędzy Polską a Niemcami.

Zwłoki ś. p. W. Stpiczyńskiego będą przewiezione do Polski

Paryż, 26. 8. (Tel. wł.) Ciało śp. redaktora Wojciecha Stpiczyńskiego przeniesione zostało dziś o godz. 9-ej wieczorem do kościoła Assomption przy ulicy St. Honore, w którym odbywają się stale nabożeństwa polskie. W piątek przedpołudniem odbędzie się w tymże kościele Msza św. żałobna za duszę zmarlego, poczem nastąpi eksportacja trumny na dworzec kolejowy.

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — mg.) Z powodu zgonu śp. posła Wojciecha Stpiczyńskiego, marszałek Senatu Aleksander Prystor wysłał następującą depeszę:

„Państwo Edmundowie Stpiczyńscy. Śmierć Wojciecha Stpiczyńskiego — to śmierć wiernego żołnierza Marszałka, który w najcięższych chwilach służył Mu całą duszą. Do ostatniej chwili nie szczędził swych gasnących przedwcześnie sił dla służby państwa. Wieko jego trumny przeciąło nazawsze wielką odwagę, wierność rycerza i żywiołowy talent pisarza. Łącząc się w uczuciu smutku i żałoby, proszę szanownych Państwa przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia".

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — mg.) Z powodu zgonu naczelnego redaktora „Kurjera Porannego", Wojciecha Stpiczyńskiego, redakcja tego pisma otrzymała wiele telegramów kondolencyjnych, m. in. od Związku Dziennikarzy R. P., Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych, Wydawnictwa „Gazety Polskiej", Agencji „Iskra", Polskiej Agencji Telegraficznej i t. d.

Dokoła wizyty dra Schachta

Paryż, 26. 8. (Tel. wł.) Zarówno prasa francuska, jak i koła miarodajne, nadają wizycie dr. Schachta w Paryżu znaczenie, przekraczające ramy zwykłych odwiedzin. Po wizycie, jaką w godzinach rannych dr. Schacht złożył w środę gubernatorowi Banku Francji, Labeyrie, ten ostatni podejmował prezesa Banku Rzeszy śniadaniem, w którem wzięli udział premjer Blum, minister spraw zagr. Delbos, minister finansów Vincent Auriol, minister gospodarki narodowej Epinak, minister handlu Bastid, ambasador Rzeszy w Paryżu hr. Wiltschek oraz dyrektor Banku Wypłat międzynarodowych w Bazylei Qeusney. W godzinach wieczornych odbyło się przyjęcie w ambasadzie niemieckiej.

Na podstawie pierwszych komentarzy prasowych trudno jednak wyrobić sobie ścisłe przekonanie o celu wizyty dr. Schachta.

Polsko-duński układ handlowy

Kopenhaga, 26. 8. (PAT) Dziś po kilkudniowych rokowaniach podpisano polsko-duński układ handlowy, który obowiązywać będzie w ciągu roku. Wszystkie dotychczasowe układy kontyngentowe między Polską a Danją, począwszy od r. 1933 zawierane były na okresy czteromiesięczne. — Układ podpisał ze strony polskiej poseł R. P. Starzewski, zaś ze strony Danji wiceminister spraw zagr. Bernhoft w zastępstwie bawiącego na urlopie ministra spraw zagr.

Zderzenie trzech samochodów

Gdańsk, 26. 8. (PAT) Z powodu pęknięcia opony zatrzymał się wieczorem w przejeździe przez Gdańsk samochód ciężarowy pomorski nr. PM 52876, na który najechał gdański samochód ciężarowy. Wkrótce wpadł na oba wozy drugi gdański samochód ciężarowy, kierowany przez pijanego szofera. Na skutek zderzenia poniósł śmierć na miejscu właściciel ostatniego wozu Droskowski, a jadąca z nim osoba została ciężko ranna. Policja aresztowała pijanego szofera gdańszczanina, oraz szofera samochodu polskiego Pawła Lipkowskiego.

Kopenhaga, 26. 8. (Tel. wł.). Harcerski statek szkolny szkuner - jacht „Zawisza Czarny", który dnia 14 bm. wyruszył w swą drugą w tym roku podróż pod komendą gen. Marjusza Zaruskiego, zawinął 18 b. m. do Kopenhagi. Po złożeniu wizyty przez kapitana statku, w poselstwie R. P., minister Starzewski wraz z duńskimi władzami harcerskiemi i zaproszonemi gośćmi, byli podejmowani na statku, a następnie na pokładzie odbyło się zorganizowane przez załogę harcerskie „ognisko".

Następnie skauci duńscy zaprosili załogę „Zawiszy Czarnego" na „ognisko" w Wilczej dolinie pod Kopenhagą.

Czesko-niemiecki pakt o nieagresji?

Berlin, 26. 8. (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych, zwłaszcza brytyjskich, śledzą obecnie pilnie rozwój wypadków między Rzeszą a Czechosłowacją. Mimo że ostatni wywiad prez. Benesza nie znalazł w prasie niemieckiej pełnego uznania, krążą wciąż tu domysły, że między Pragą i Berlinem nastąpiło porozumienie.

Chociaż w niemieckich kołach oficjalnych temu przeczą, domysły idą w kierunku twierdzeń, że między rządem Rzeszy a Czechosłowacją przygotowuje się podpisanie paktu o nieingerencji i nieagresji.

Sprawa Gdańska przed forum Ligi Narodów

Genewa, 26. 8. (PAT) Sekretarjat Ligi Narodów ogłasza dziś dodatek do opublikowanego uprzednio prowizorycznego porządku dziennego sesji Rady Ligi Narodów. Dodatek zawiera jako jedyny punkt pod rubryką „Wolne Miasto Gdańsk" sprawę załatwienia incydentu, wynikłego w związku z wizytą krążownika niemieckiego „Leipzig", stosownie do rezolucji Rady Ligi Narodów z dn. 4 lipca rb.

Zderzenie dwóch okrętów

Portoalegre, 26. 8. (PAT) Donoszą z Rio Grande, że w pobliżu tego portu zderzył się francuski okręt „Eubee" z okrętem angielskim „Corinaldo". Francuski okręt zatonął. Woda wtargnęła do izby maszyn. Dwóch palaczy i 3-ch pomocników zatonęło. „Eubee" wiózł 200 pasażerów, których uratował okręt angielski, pomimo, że sam został poważnie uszkodzony. Pilot, pełniący służbę podczas katastrofy, wpadł do morza i pływał dwie godziny z zapaloną latarką elektryczną, aż wreszcie został uratowany.

Madryt pod terorem czerwonych czerezwyczajek

Prezydenta pilnuje straż, by... nie uciekł zagranicę

Hendaye, 26. 8. (PAT) Jeden z oficerów, któremu udało się zbiec z Madrytu i przejść na stronę wojsk powstańczych, stwierdza, że w Madrycie działają niezależnie od siebie trzy „czerezwyczajki", które na własną rękę dokonują co nocy aresztowań i rozstrzeliwań. Rząd madrycki nie ma najmniejszego nawet autoretu i jest całkowicie opanowany przez komunistyczne i anarchistyczne związki zawodowe.

Prezydent państwa oraz kilku nielubianych ministrów znajdują się pod stałą strażą czerwonej milicji; istnieje bowiem obawa ich ucieczki zagranicę. W Madrycie cieszą się wielką popularnością i wpływami komuniści. pochodzący z Niemiec i ZSRR.

Tanger, 26. 8. (PAT) Liczbę wojsk, przewiezionych z Maroka do Hiszpanji, oceniają na 12 tysięcy żołnierzy. W Maroko pozostało jeszcze 37 tysięcy żołnierzy hiszpańskich.

UTOPILI 500 OFICERÓW

Rabat, 26. 8. (PAT) Radjostacja powstańcza w Sevilli donosi: Z chwilą przybycia krążownika „Jaime" do Kartageny celem naprawy uszkodzeń, wyrządzonych przez bombardowanie lotnicze, „komitet ludowy" zażądał, aby wydano mu oficerów marynarki, którzy sprzyjali powstańcom i zostali uwięzieni na pokładzie krążownika w liczbie 500. Po porozumieniu władz lokalnych z Madrytem postanowiono jeńców wydać. 500 oficerów wywieziono na pełne morze i utopiono.

WOROCHTA PRZEMAWIA

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Worochta, 26 sierpnia.

W niedzielę, dnia 23 b. m. w południe, Worochta — przemówiła. Przez umieszczone w najruchliwszych punktach uzdrowiska, głośniki radjowego aparatu nadawczego popłynęły dźwięki hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie, a w chwilę później rozpoczęła się pierwsza oficjalna audycja lokalna, nadawana ze „studio" worochciańskiego.

W imieniu gminy i uzdrowiska Worochty przemówił komisarz rządowy major Władysław Gurbiel. Podkreślił znaczenie aparatu nadawczego, który ma służyć ogólnemu pożytkowi i rozrywce i, oddając mikrofon pod opiekę miejscowej społeczności, wezwał wszystkich do czynnej na tem polu współpracy.

Z kolei zabrał głos dr. Jerzy Zarzycki, charakteryzując i uwypuklając najważniejsze zadania Worochty, które zamykają się z konieczności w żmudnej może nieraz i wytrwałej pracy całego bezwzględnie ogółu nad pięknem, czystością i kulturą uzdrowiska. Ta praca musi być dyktowana głębokiem odczuciem sumiennego spełniania obowiązków, musi być wyniesiona ponad interes osobisty i prywatne zawiści i swary. Wtedy dopiero siła i kultura polska promienieniować będzie z tego centrum na całą Huculszczyznę i wtedy w sercach tysięcy przybyszów głęboko zapisane zostanie dobre imię Worochty. O to dobre imię walczyć muszą wszyscy na każdym kroku — i imienia tego Worochcie z całego serca życzymy.

Jako trzeci przemówił prokurator Laniewski, który w pięknych słowach podniósł konieczność i moralny obowiązek umiłowania konia, tak bliskiego człowiekowi towarzysza specjalnie w terenach górskich. Szczegółowem rozwinięciem tego ogólnego zadania był następnie referat dra Tadeusza Orzechowskiego, miejscowego lekarza weterynarji.

Po programowych przemówieniach, p. Kajetan Petrowicz, wiceprezes worochciańskiego TSL., zdał sprawę z pracy społecznej za ubiegły tydzień, a następnie wygłoszono szereg komunikatów i zarządzeń.

W części muzycznej orkiestra cygańska, która odegrała szereg utworów, poczem nadano muzykę z płyt i normalny program radjowy.

I oto, kiedy oficjalna część uruchomienia lokalnego aparatu została zakończona, kiedy umilkło żywe słowo, wygłaszane przed chwilą ze studio, stoimy wszyscy na balkonie klimatyki, słuchając dźwięków muzyki, która płynie z głośników, napełnia całą kotlinę worochciańską, echem swojem, odbijającem się o potężne szczyty Beskidów Huculskich i Czarnohory.

Stoimy jakiś czas w zadumie i milczeniu, nie mogąc oprzeć się naturalnej fali wzruszenia, które do serca naszego się wkrada. Zdajemy sobie sprawę, że dzięki bezsprzecznie wielkim staraniom p. komisarza Gurbiela, przybyło Worochcie coś bliskiego i coś drogiego.

Ten aparat nadawczy, którym niewielka ilość uzdrowisk w Polsce może się poszczycić, jest przecież jak dziecko małe, wymagające mądrych rodziców, i mądrej rodziny i czułej z ich strony opieki. Odpowiednio wychowany i w karbach należyte ujęty, odda niechybnie znakomite usługi.

Tak zgodnie myślimy, zdaje się wszyscy, stojąc na jednej platformie ideowego założenia. I rozwiązują się nam usta, następuje żywa wymiana myśli, układamy i konkretyzujemy zasady postępowania, które ma przynieść ogółowi pożytek, zadowolenie i rozrywkę.

Ogólny program został mniej więcej ustalony. Praktyka i życie nakaże w nim pewnie wprowadzić jakieś zmiany, ażeby nie przeciążać — ale uczyć i dawać rozrywkę — a nie nużyć. Audycje odbywać się będą kilka razy dziennie, w formie godzinnych koncertów południowych, popołudniowych i wieczornych. W program koncertów wejdzie muzyka lekka z płyt, muzyka huculska, cygańska i transmisja programu radjowego, który, rzecz jasna, stanie się zasadniczym punktem oparcia, po dostosowaniu do potrzeb lokalnych. Program uzupełnią krótkie pogadanki, uzdrowiskowe, turystyczne, sportowe i społeczne, komunikaty zdarzeń, imprez i wycieczek, zarządzenia władz i reklamy. Audycje odbywać się będą w takich porach, ażeby w niczem nie zakłócać ogólnego spokoju, wymaganego w czasie koniecznego wypoczynku. Głośniki zostaną zainstalowane w trzech najważniejszych punktach na deptaku, a mianowicie obok domu ludowego TSL., w centrum, koło „Ruchu" i w pobliżu pierwszego wiaduktu, względnie koło Sanatorjum Ubezpieczalni.

Wten sposób cała rozległa kotlina worochciańska będzie powiązana żywem słowem i dźwiękiem. W czasie urządzania imprez sportowych w lecie lub w zimie, głośniki zostaną na ten czas przeniesione na boisko pod Puharkiem i na stadjon pod Rebrowaczem koło skoczni konkursowej.

Tak więc Worochta przemówiła i odtąd mówić będzie stale, wprowadzając zmiany i ulepszenia, których życie zażąda.

I wśród wspaniałej przyrody czarnohorskiej płynąć będą dźwięki hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie i capstrzyku Marynarki wojennej z Gdyni, łącząc południowo-wschodni zakątek Rzeczypospolitej z prastarą stolicą Polski i polskiem morzem.

Słowo dawać będzie społeczności rady i wskazówki. Otoczy opieką ludność huculską, ażeby jej dopomóc w codziennej pracy i dźwignąć do należnych wyżyn. Będzie tworzyć, jednoczyć i wychowywać. Muzyka przyniesie wszystkim chwile wytchnienia, rozrywki i radości

Worochta przemówiła lokalnie. Pragnęłaby przemówić jeszcze na szerszym terenie. Pragnęłaby, ażeby słowo o jej troskach i potrzebach dotarło do tych wszystkich, którym nie jest i nie może być obojętny rozwój i siła tego centrum uzdrowiskowego Huculszczyzny.

Do właściwych władz o czułą opiekę, dobrą i wygodną komunikację, o inwestycje, o budowę nowej drogi i należyte oświetlenie.

Do całego społeczeństwa polskiego i żywe i czynne zainteresowanie się jej losami, o konieczne spontaniczne poparcie, o zakładanie warsztatów życia, pracy i kultury, wykorzystania tysiecznych jeszcze na tym terenie możliwości, które przy umiejętnem pokierowaniu sprawą, sowicie się opłacą.

Wierzymy, że do tych również mózgów i serc — Worochta przemówi.

Dr. J. Z.

Dzień kulturalny

ODZNACZENIE UCZONEGO POLSKIEGO. Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Wacław Lednicki, będący równocześnie profesorem Uniwersytetu brukselskiego, odznaczony został przez króla Leopolda III. Komandorją orderu Leopolda.

OŚ DREWNIANA Z PRZED 2500 LAT W BISKUPINIE. W biskupińskiej osadzie bagiennej znaleziono drewnianą oś od wozu o przekroju okrągłym. Rzadki ten zabytek, nie został jeszcze całkowicie wydobyty. Oś, jak się zdaje, zrobiona jest z drzewa dębowego.

CENNE MALOWIDŁA W KOŚCIELE W SWARZEWIE. W kościele w Swarzewie, niedaleko Pucka, znajduje się bardzo cenny obraz, malowany na drzewie, a przedstawiający brzegi morza polskiego w XVI-tem stuleciu. Obraz stanowi unikat, a jest tembardziej ciekawy, że uwidacznia wygląd wszystkich znaczniejszych miejscowości nad zatoką Pucką, wraz z osadami rybackiemi półwyspu Helskiego. Osobliwością są też postacie, przybrane w ludowe stroje kaszubskie, następnie statki rybackie z godłami polskiemi w liczbie 10. oraz zdobniczy ornament ludowy, biegnący dokoła obrazu. Na całym wybrzeżu niema tego rodzaju zabytku, jest on temwięcej cenny, że w formie artystycznej przedstawia nam ówczesny wygląd morza polskiego. Zabytek był odnawiany po raz ostatni przed 166 laty. Obecny stan jego jest godny pożałowania.

POLSKO-AMERYKAŃSKI KONGRES LITERACKI. Wychodzący w Detroit dziennik polski, ogłosił konkurs literacki na utwór o dowolnej formie, (powieść, większa nowela, reportaż, humoreska etc.), przeznaczając na nagrodę sumę 1.300 dolarów. Utwory mogą być pisane w języku polskim, lub angielskim. Pierwsza nagroda im. ś. p. Orlicz-Dreszera w wysokości 500 dolarów, przeznaczona jest za najlepszy utwór w języku polskim, druga nagroda — 150 dol. Pierwsza nagroda za utwór w języku angielskim wynosi 500 dolarów, druga nagroda 150 dol. Do konkursu stanąć może każdy Polak lub Polka. — Treść utworu ma być zaczerpnięta z życia wychodźtwa polskiego w Ameryce lub też traktować o wychodźtwie polskiem.

KONCERT POLSKI W RADJOSTACJI BULGARSKIEJ. W radjostacji w Warnie odbył się dnia 22 b. m. koncert muzyki polskiej, zorganizowany przez Towarzystwo Zbliżenia Polsko-Bułgarskiego. Koncert poprzedzony był przemówieniem attache poselstwa Rzeczypospolitej w Sofji p. Kiełczyńskiego. W koncercie wzięły udział pp.: Jadwiga Hennert (śpiew) i Magdalena Lipkowska (fortepian).

800-LECIE KLASZTORU SŁOWEŃSKIEGO. Dnia 16 b. m. odbył się uroczysty obchód 800-lecia klasztoru w Sticznie, z którego pochodzą najstarsze modlitewniki i pieśni religijne słoweńskie. Na uroczystości obecny był m. in. minister spraw wewnętrznych Koroszec.

W WALCE Z CHOROBĄ RAKA. Agencja Havasa donosi z Buenos Aires, że dr. Yanowsky z Instytutu przeciwrakowego, odkrył specjalne nerwowe włókna wegetatywne raka. Odkrycie to uzupełnia badania nad hormonoterapją, prowadzone przez dr. Caillou z Rouen. Dr. Yanowsky posiada z górą 200 mikrofotografii, potwierdzających wyniki dokonanego przezeń odkrycia.

ZDZISŁAW STAHL

Polityka polska po śmierci J. Piłsudskiego

6

(Ciąg dalszy.)

Awanturowali się na przedmieściach i w centrum Warszawy na codzień z Żydami, a raz nawet podobno bili się na serjo z socjalistami, wydawali tygodnik, potem dziennik „Sztafetę", pełno ich było na ulicach stolicy i wraz z hitleryzmem, świeżo doszłym wówczas do władzy, stali się atrakcyjni i modni. Można poprostu powiedzieć, że stali się właśnie atrakcją i modą na hitleryzm, którą przeżywała wówczas Warszawa. Powodzenie było tak wielkie, że wreszcie p. J. Mosdórf ogłosił się „wodzem", bo tego tylko jeszcze brakowało do pełni obrazu

W tę atmosferę „rewolucji na wesoło" padł grom 15 czerwca. Minister Pieracki zginął z ręki ukraińskiego terrorysty i rząd Leona Kozłowskiego musiał przystąpić do likwidacji nastrojów anarchizujących. Ofiarą zarządzeń padli i nar. radykali, organizacja została rozwiązana a sztab ich — prócz jednego Mosdorfa, którego nie odnaleziono — znalazł się w Berezie.

W ten sposób rychło i niespodziewanie, a z powodu faktów postronnych, skończyła się formalnie, ale i realnie, zorganizowana i systematyczna działalność obozu narodowo-radykalnego, czyli t. zw. „oenerów". Po powrocie z Berezy sztab organizacji nietylko nie wznowił dawnej działalności, ale rychło doczekał się... frondy młodych wśród byłych członków własnej organizacji.

Jest bardzo charakterystyczne, na jakiem tle do niej doszło, w imię czego jej dokonano i jakie zarzuty robiono sztabowi po powrocie z Berezy: t e s a m e, w imię których sztab ten dokonał secesji ze starej endecji. „Młodzi" oenerowcy (grupa około pisma „Falanga"), byli tego zdania, że kierownictwo po Berezie się załamało, Mosdorf postąpił niepięknie, chowając się, że jednem słowem nie umieli zrobić naprawdę rewolucji narodowej. Dopiero młodsi od młodych i radykalniejsi od radykalnych naprawdę to potrafią. Oczywiście nie potrafią i mogą się doczekać tylko nowej frondy i nowego ruchu młodych, który będzie mu zarzucał to samo.

Obóz narodowo-radykalny, jako jednolicie kierowana organizacja przestał istnieć przed dwoma laty, po trzech miesiącach działania, mianowicie z chwilą jej rozwiązania i wywiezienia kierownictwa do obozu koncentracyjnego, skąd po trzech miesiącach powróciło. Jest faktem, że Bereza istotnie zahamowała i załamała ruch „oeneru". Zostały już tylko luźne grupy działaczy, zostali niektórzy publicyści, została wyolbrzymiająca plotka i wreszcie psychologja, która wywołuje tu i ówdzie stany podgorączkowe. Został bakcyl mało groźnej choroby młodzieńczej, na która chorują u nas często również ludzie starsi.

Jest to choroba na heroizm, od której się jednak nie umiera. Nawet z reguły jest wcale przyjemna dla pacjenta, dzięki halucynacjom, które wywołuje. Tyle, że trwa długo, marnuje dobry materjał ludzki i czyni go przejściowo, albo nawet stale bezwartościowym dla pożytecznej akcji politycznej. Chorobę tę wyzyskują rozmaite podejrzane wpływy do swoich własnych celów, o których zarażony niema pojęcia.

ANALOGIZM I FAŁSZYWY HEROIZM.

W ostatecznym bilansie, cóż można powiedzieć o tem, co wniósł nowego ruch narodowo-radykalny? Był modą na zagraniczny, narodowy socjalizm i próbą rozwinięcia akcji rewolucyjnej.

Oba te pierwiastki wyniósł gotowe ze środowiska „starej endecji", a oryginalność miałaby polegać tylko na realizacji, której pod rozkazami starych nie doczekano się. Byłoby to dużo, ale czy naprawdę zrobiono na własną rękę więcej? Z większą, bo naiwną szczerością imitowano hitlerowców, ale pozatem nie posunięto się w czynach poza linję markowania osiąganą również z powodzeniem przez Stronnictwo Narodowe. Bezpieczne burdy z Żydami i tłuczenie żydowskich szyb i znów chałaty i wciąż szyby, raczej zabawa w żandarma i zbója, niż akcja polityczna.

Równocześnie ogłaszano się rycerzami bez trwogi, mówiono o swoim fanatyźmie i bezkompromisowości, gdy naprawdę ani jednego ani drugiego, załamana po pierwszej represji, akcja „oeneru" nie wykazała. Głoszono „laboratoryjną" niezależność od obcych wpływów*), a naprawdę że-

*) Jan Mosdorf, („Prosto z Mostu" z dnia 2 sierpnia 1936), w artykule p. t. „Pokolenie niepodległej Polski" pisze: „N a s — przeciwnie: nic nie dziwi, a n i n i c n i e p r z e r a ż a, (podkreśl. cytującego). ...„Niema nic niemożliwego, coby zajść nie mogło — oto milczące instynktowne

Giełda

Lwów, dnia 27 sierpnia

WALUTY

Belgi belgijskie 89.93 — 89.50, dolary amerykańskie 5.32 i pół — 5.29 i pół, dolary kanadyjskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, floreny holenderskie 361.52 — 339.80, franki francuskie 35.05 i pół — 33.89 i pół, franki szwajcarskie 173.57 — 172.73, funty angielskie 26.80 — 26.64, guldeny gdańskie — 100.20 — 99.80, korony czeskie 20.10 — 19.80, korony duńskie 119.64 — 118.80, korony norweskie 134.63 — 133.65, korony szwedzkie 138.23 — 137.25, liry włoskie — 36.50 — 34.50, marki fińskie 11.82 — 11.60, marki niemieckie 138 — 133, szylingi austrjackie 99 — 98, marki niemieckie srebrne 149 — 144.

AKCJE

Bank Polski 96, Lilpop 12.

Tendencja przeważnie utrzymana.

LONDYN. N. Jork 503 i trzy szesnaste, Paryż 76.41, Medjolan 63.93, Bruksela 29.80 i pół, Zurych 15.43 i trzy czwarte, Amsterdam 741 i jedna czwarta, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.51 i pół.

PARYŻ. N. Jork 15.18 i siedem ósmych, Medjolan 119.35, Bruksela 256.37, Zurych 495, Amsterdam 1031, Praga 62.70, Berlin 610.50.

ZURYCH. N. Jork 306 i trzy czwarte, Londyn 15.43 i pół, Paryż 20.20, Medjolan 24.15, Bruksela 51.80, Amsterdam 208.27 i pół, Oslo 77.55, Kopenhaga 68.90, Sztokholm 79.60, Berlin 123.35.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja — 62, 2-ga emisja 60 i trzy czwarte, 6 proc. poż. konwersyjna 47 — 46 i pół, ostatnie drobne, 6 proc. poż. dolarowa 60, 4 proc. poż. pramjowa dolarowa 47 i pół — 47 i jedna czwarta, 7 proc. poż. stabilizacyjna 47 i pół — 48 i pół, ostatnie drobne.

Tendencja dla pożyczek, przeważnie słabsza.

DEWIZY

Belgja 89.75 — 89.93 — 89.57, Berlin — 213.98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Holandja 360.80 — 361.52 — 360.08, Kopenhaga 119.40 — 119.35 — 119.64 — 119.06, Londyn 26.73 — 26.80 — 26.66, N. Jork — 5.31 i jedna czwarta — 5.32 i pół — 5.30, N. Jork kabel 5.31 i trzy ósme — 5.32 i pięć ósmych — 5.30 i jedna ósma, Oslo 134.30 — 134.63 — 133.97, Paryż 34.98 i pół — 35.05 i pół — 34.91 i pół, Praga 21.96 — 22.00 — 21.92, Sztokholm 137.90 — 138.23 — 137.57, Szwajcarja 173.23 — 173.57 — 172.89, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 42 — 41.80, — Helsingfors 11.82 — 11.76, Montreal 5.31 i trzy czwarte — 5.29 i jedna czwarta.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 27 sierpnia

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach.

Ceny naogół utrzymane.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Mak niebieski 60.00 — 65.00, mak siwy 50.00 — 55.00, jęczmień przemiałowy 15.75 — 16.00.

Inne kursy niezmienione.

Ze sportu

Międzynarodowe tenisowe mistrzostwo Polski

W środę nastąpiło w Bydgoszczy otwarcie międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Polski.

Do turnieju zgłosiło się około 60 zawodników i zawodniczek zarówno z zagranicy (Austrja, Niemcy i Gdańsk) oraz najlepsze rakiety polskie z J. Jędrzejowską i Hebdą na czele.

Po otwarciu rozpoczęły się rozgrywki. — Zaznaczyć trzeba, że czołowa rakieta Niemiec Henkel nie przybędzie do Bydgoszczy.

Z pośród rozegranych w pierwszym dniu spotkań, na podkreślenie zasługuje zwycięstwo Bełdowskiego (Warszawa) nad Handerwerkiem (Królewiec). Gra była zacięta i emocjonująca. Poza tem na wyróżnienie zasługuje doskonała i ambitna gra Kończaka (Pogoń Katowice), mistrza Polski juniorów w spotkaniu z Hebdą. Kończak rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

Z pań poza Jędrzejowską, wyróżniła się Andrutowa (Grudziądz), która pokonała niespodziewanie wysoko Siodównę (Bydgoszcz). Organizacja turnieju stała na wysokim poziomie, a publiczność dopisała.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

Gra pojedyńcza panów: Hebda (Warszawa) — Kończak 6:4, 6:1, 6:1.

Gra pojedyńcza pań: Jędrzejowska — Dessinowa (Grudziądz) 6:1, 6:0, Andrutowa (Grudziądz) — Siodówna (Bydgoszcz) 6:1, 6:2, Głowacka (Bydgoszcz) — Sonnenfeldowa (Toruń) 6:2, 6:2, Łuniewska (Warszawa) — Koch (Bydgoszcz) 6:1, 6:0.

Gra pojedyńcza panów: Meiss (Sopoty) — Altschüller (Gdańsk) 6:1, 6:2, 6:0, Bełdowski (Warszawa) — Handwerker (Królewiec) 10.8, 3:6, 7:5, 6:3, Wittmann (Warszawa) — Bojanowski (Toruń) 6:0, 6:1, 6:2.

Gra mieszana: Neumanówna i Wittmann (Warszawa) — Łuniewska i Księżopolski (Warszawa) 6:2, 6:1.

JUNIORZY WISŁY MISTRZAMI PIŁKARSKIMI POLSKI

We środę zakończone zostały mistrzostwa drużynowe juniorów w piłce nożnej w obozie w Sierakowie. Mistrzostwo zdobyła zupełnie zasłużenie drużyna Wisły, która w finałowem spotkaniu zwyciężyła poznańską Wartę 3:0 (2:0).

W drugiem spotkaniu HKS. ze Śląska, pokonał Widzew 2:1 (1:0), zdobywając temsamem trzecie niejsce.

Zawody miały przebieg bardzo ciekawy i emocjonujący. Wynik ostateczny w postaci pierwszego miejsca dla Wisły, drugiego dla Warty i trzeciego dla HKS., odpowiada w zupełności stosunkowi sił.

KRIST SĘDZIĄ MECZU JUGOSŁAWJA — POLSKA

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej, zgodził się w środę na sędziego Krista (Czechosłowacja) na zawody Polska — Jugosławja w dniu 6 września w Belgradzie. Na mecz Polska — Łotwa tegoż dnia w Rydze Zw. łotewski zaproponował p. Frankensteina (Austrja), Kluga (Węgry) lub Ekloffa (Szwecja). Zarząd PZPN. zdecydował się na p. Frankensteina.

PRZED MECZEM POLSKA — NIEMCY

Mecz piłkarski Polska — Niemcy w Warszawie w dniu 13 września, wywołał w Niemczech duże zainteresowanie. Drużyna polska posiada na terenie Niemiec dobre imię, szczególnie obecnie po dojściu do półfinału w turnieju olimpijskim.

Piłkarze polscy uważani są za przeciwników niebezpiecznych, którzy system wzorowany na niemieckim doprowadzili do doskonałości, a ambicja i własne boisko mogą z nich uczynić zwycięzców spotkania. Na wyniku tego meczu Niemcom ogromnie zależy, gdyż po niepowodzeniach olimpijskich, pragną poprawić swą opinję. Nasi przeciwnicy przygotowują się do spotkania poważnie i wystawią swój najlepszy skład z reaktywowanymi amatorami Hohmanem i Scepanem na czele, którzy nie mogli jednak grać w turnieju olimpijskim ze względu na kolizje amatorskie.

Na tydzień przed meczem z Niemcami, Polacy rozegrają dwa międzypaństwowe spotkania mianowicie z Jugosławją i Łotwą.

NOWE ZWYCIĘSTWO CYGANIEWICZA

W Casablance odbyło się spotkanie zapaśnicze w walce „Catch As Catch Can" pomiędzy Zbyszkiem Cyganiewiczem a mistrzem Włoch Pedro Nerone o tytuł mistrza świata. Tytułu bronił Polak. Mecz odbył się w obecności 16.00 widzów i zakończył się zwycięstwem Cyganiewicza po 18 min. i 20 sek. walki.

STAN ZDROWIA SZERFKEGO JEST NADAL POWAŻNY

Stan zdrowia doskonałego piłkarza Warty Szerfkego, który doznał kontuzji na meczu Polska — Anglja, jest nadal poważny. Szerfke, pozostający w leczeniu u dr. Suwalskiego, umieszczony został we wtorek w szpitalu miejskim na obserwację, gdzie pozostanie do dnia 28 b. m. Wyjazd Szerfkego na mecz z Dębem jest wykluczony. — W razie pogorszenia się stanu zdrowia tego gracza, wątpliwy stanie się jego udział w meczu z Niemcami.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE POGONI

„II-ga Sobota Lekkoatletyczna Pogoni", odbędzie się w dniu 29 b. m. o godzinie 16-tej na boisku za Rogatką Stryjską. W programie konkurencje pań: 80 mtr., skok w zwyż, kula i dysk — panowie: 100 mtr. 200 mtr. i 1.500 mtr., kula dysk, skok w dal i w zwyż.

Zawody dostępne są dla wszystkich sportowców lwowskich, tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych. Zgłoszenia na starcie.

W NIEDZIELĘ POGOŃ GRA Z WISŁĄ

Jesienny sezon piłkarski rozpoczyna Pogoń zawodami o Mistrzostwo Ligi z wicemistrzem wiosennym tejże, Wisłą. Zawody odbędą się w najbliższą niedzielę na boisku Pogoni o godzinie 16.30, poprzedzi je interesujący mecz juniorki Lechji, formalnego mistrza Lwowa z juniorką Pogoni.

———

Ustawa o antenach

Przed paru dniami weszła w życie znowelizowana Ustawa Budowlana, przyjęta przez Sejm w ostatniej redakcji 18 czerwca roku bieżącego.

W Ustawie tej znajdujemy po raz pierwszy postanowienie, odnoszące się do urządzeń antenowych na dachach i ścianach domów. Ponieważ w swoim czasie ukazały się w prasie notatki o projektowanym obowiązku zastąpienia nieestetycznych krzywych i najrozmaitszej długości patyków i żerdzi na dachach domów warszawskich, przez żelazne maszty antenowe, wspólne dla całego domu, warto wiedzieć, co o tem głosi ustawa.

O urządzeniu antenowem mówią pośrednio i bezpośrednio dwa artykuły nowej Ustawy, mianowicie: art. 262, traktujący o wyglądzie zewnętrznym domów i par. 39 o antenach i urządzeniach reklam świetlnych. Postanowienia, w odniesieniu do anten, mają charakter podstawowych wytycznych. Opierając się na artykule 262, paragraf 39 głosi, że urządzenie anten na dachach i odprowadzeń antenowych po ścianach domów nie może narażać budynku na uszkodzenia, zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, ani też oszpecać domu.

Przewidując wyjątki od tej zasady (dla dzielnic, miast i osiedli, gdzie warunki budowlane są inne) paragraf 39 przewiduje typ wspólnego masztu antenowego, od którego biec będą odizolowane odprowadzenia antenowe do mieszkań.

Takie wzorowe urządzenia antenowe można oglądać już dziś na wielu nowych kamienicach warszawskich. O taki typ anteny zabiegała już oddawna Inspekcja Estetyczna przy Zarządzie Miejskim w Warszawie.

Ponieważ nowa ustawa nie zawiera dalszych postanowień, określających stronę, która poniesie koszty budowy masztów antenowych tam, gdzie ich jeszcze niema, lub zamiany anten dotychczasowych na zgodne z nowemi przepisami, nie określa także dzielnic ani domów, które nowemu obowiązkowi będą podlegały, ani też nie stawia terminów — przeto rozwinięcie znaleźć się musi w przepisach wykonawczych i właśnie projekt tych przepisów jest w opracowaniu. Bezpośrednio zainteresowane projektem będą władze administracyjne radjowe i miejskie, a więc: Ministerstwo Poczt i Telegrafów, Polskie Radjo, Inspekcja Elektryczna i Estetyczna Zarządu Miejskiego, pośrednio setki tysięcy radjosłuchaczy, którzy powinni dzięki inowacji zyskać lepsze warunki odbioru, wreszcie Związek Właścicieli Nieruchowości.

Chleb w Paryżu drożeje

Cena chleba w Paryżu została z niem 25 b. m. ponownie podwyższona o 10 cent. na 1 kg i wynosi wobec tego 1,90 fr. Zaznaczyć należy, że w ciągu ostatnich 10 tygodni jest to już trzecia podwyżka cen chleba. Nie ulega wątpliwości, że szybka zwyżka cen artykułu pierwszej potrzeby wywołuje poważne niezadowolenie wśród licznych rzesz konsumentów.

glowano na fali zagranicznej, importowanej mody. Jeśli chodzi o ideę Ruchu Młodych, radykali wypaczyli ją, doprowadzając do skrajnych absurdalnych form teorję samodzielności i niezależności pokoleń. Oczywiście tylko teorję, bo sami nie byli myślą ani oryginalni, ani samodzielni. Deklarowali wreszcie dumnie wyzwolenie sie ze złych tradycyj „starej endecji", a w gruncie rzeczy nie wnieśli jednego grama oryginalnej myśli politycznej. Dali się natomiast użyć nieświadomie do najpaskudniejszego zabiegu taktycznego, jaki zastosowało Str. Nar. w odbudowanem państwie: do próby zaszczepienia młodemu pokoleniu powstańczej tradycji i rewolucyjnego myślenia w stosunku do własnego państwa. To, co zwalczano najzacieklej w stosunku do obcej władzy, to samo próbowano i próbuje się wpoić młodzieży w własnem państwie. I te chytrze podsunięte pierwiastki przejęła również z naiwnym zapałem młodzież nar. radykalna.

———

założenie każdego z nas. Nie znaczy to jednak — o nie! — abyśmy chcieli jak korek na falach dać się unosić wypadkom. Czujemy w sobie siłę życiowego imperjalizmu, pragniemy zmóc chaos zagadnień, opanować je, jak motocykl lub samolot opanowuje przestrzeń! ...Jesteśmy fanatykami — tylko fanatycy umieją dokonać wielkich rzeczy. Nienawidzimy kompromisu: jest to nietylko cechą młodości naszej, ale ducha czasów, w których żyjemy... Odcięliśmy nasze pokolenie od wszelkich wpływów obcych, utrzymywaliśmy je w laboratoryjnej wprost czystości ideowej i to zadanie obronne zajęło naszą wyłączną uwagę". Czytelnik tych dumnych wywodów „wodza" O. N. R. musi sobie zadać pytanie, kiedyto jego organizacja, albo on sam dowiódł czynami, że jest nieustraszony i fanatyczny, nienawidzący kompromisu i laboratoryjnie czysty ideowo.

I w tem tkwi tajemnica załamania sie ich ruchu, niezdolność do realizacji celów rewolucyjnych i zdobycia się na prawdziwy heroizm w ich imię. Dlaczego nie dokonano nic naprawdę bohaterskiego? dlaczego ustawano w akcji po trzech miesiącach obozu odosobnienia? dlaczego wyżywano się w bezpiecznem tłuczeniu szyb żydowskich? Dlatego, bo duch rewolucji wobec własnego, świeżo odbudowanego państwa był i jest w gruncie rzeczy obcy temu pokoleniu i sztucznie mu szczepiony. Nie mobilizował w niem istotnych, najlepszych sił i nie mógł wydobyć rzeczywistego heroizmu i zdolności do wielkich ofiar. Pierwsza bardziej dotkliwa przeszkoda, albo cierpienie, stawało się ogniową próbą, której „rewolucyjny i bezkompromisowy" zapał nie wytrzymywał. Człowiek naszego pokolenia i ruchu narodowego mógł się zdobyć i zdobędzie się naprawdę na poświęcenie życia tylko w obronie Państwa, ale nigdy przeciw niemu.

I dotąd też entuzjastami rewolucyjnych metod zostali tylko ich... teoretycy, publicyści umiejący o tem jedynie pisać prosto z mostu, ale żywot praktykujący zupełnie filisterski. Szukając, aż nazbyt gorliwie nowinek ideowych na wszystkie strony. w tej sprawie są zwykłymi pogrobowcami tej tradycji 19 stulecia, którą po odbudowaniu Państwa możnaby już zostawić w lamusie, zwłaszcza gdy się jej samemu nigdy wobec obcych nie uprawiało. Jeśli mogli się na to „wyrzeczenie" zdobyć rewolucjoniści z r. 1905 i legjoniści, to przywódcom Stron. Narodowego i młodzieży dojrzałej we własnem Państwie powinno to przyjść chyba zupełnie łatwo.

PIERWIASTKI NOWE.

Obóz Wielkiej Polski został powołany przez Dmowskiego do przełamania partyjnictwa i sejmokracji, dla oczyszczenia polskiego życia politycznego z pierwiastków niewoli i doktryn dziewiętnastego stulecia i wreszcie dla stworzenia, w miejsce konstytucji marcowej, ustroju, gwarantującego silne rządy. To był program i idea Obozu i dla tego programu przystąpiliśmy do organizowania Ruchu Młodych. Piłsudski był wrogiem nie jako ten, który dokonał zamachu majowego przeciw sejmokracji, bo tę samą rzecz planowano ze strony obozu narodowego, ale jako dyktator, torujący drogę Centrolewowi, rzekomy Kiereński przyszłej rewolucji komunistycznej w Polsce.

Kiedy Piłsudski poszedł w kierunku przeciwnym, z Centrolewem wszedł w otwarty, niewątpliwy konflikt i gdy wreszcie współpracująca z nim większość parlamentarna ustalała nowe tezy konstytucyjne, Ruch Młodych stanął wobec ogniowej próby wierności swoim założeniomi samodzielnej odpowiedzialności za swoją politykę. W t. zw. obozie starych zwyciężyła wtedy myśl partyjna i tradycja walki z Piłsudskim, siła inercji tkwiąca w akcji opozycyjnej i wreszcie wpływy żywiołów liberalno - demokratycznych. Wpływy których nie zdołał nigdy wyrugować i odsunąć z obozu, a których zwycięstwa nad sobą w razie zmiany taktyki opozycyjnej przestraszył się zapewne Dmowski. Kierownictwo Obozu, Stronnictwo Narodowe i Klub Narodowy w Sejmie zdecydowały przeciwstawić się reformie ustroju i trwać obok lewicy w bezwzględnej opozycji. (C. d. n.).

Zdarzenia i wypadki

We Lwowie się nie udało...

(o) W dniu wczorajszym do Referatu turystycznego przy Zarządzie miejskim we Lwowie zgłosił się niejaki Stefan Kalbarczyk, pochodzący z woj. krakowskiego, z prośbą o zapomogę na drogę powrotną do domu. Kalbarczyk przedłożył świadectwo, stwierdzające, że jest uczniem IV. gimn. w Krakowie. Podczas oglądania dokumentów stwierdzono, że Kalbarczyk przedłożył sfałszowaną legitymację z wyraźnemi śladami zdarcia obcej fotografji, w miejsce której Kalbarczyk nalepił swoją. Oszusta oddano w ręce policji, która prowadzi dalsze dochodzenia celem ustalenia przeszłości przytrzymanego. Kalbarczyk na podstawie legitymacji uczniowskiej objeżdżał całą Polskę. We Lwowie się nie udało...

Dwa samobójstwa w jednym dniu

(o) Do Szpitala powszechnego we Lwowie przywieziono 30-letnia Michalinę Radomską (ul. Łamana 34). Usiłowała ona odebrać sobie życie przy pomocy jakiejś nieznanej trucizny. Stan desperatki groźny; powód rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

Magdalena Linkert (Zielona 69) 28-letnia kucharka, zajęta w aresztach miejskich, otrzymała wypowiedzenie. Tem oraz niezjawieniem się narzeczonego tak się przejęła, że zażyła większą ilość proszków przeciw bezsenności. Pogotowie w stanie groźnym przewiozło ją do szpitala.

CZYJE RZECZY?

(o) Wydział śl. zakwestjonował w czasie przeprowadzonej u znanego złodzieja rewizji: popielate ubranie męskie, kilka kolorowych koszul męskich, parę słuchawek radjowych i różaniec. Wszystkie rzeczy są do rozpoznania i odebrania w Wydziale Śledczym, ul. Leona Sapiehy 1.



Prezydent republiki czechosłowackiej dr. Benesz, przybył do Czechosłowacji wschodniej na ćwiczenia wojskowe. Na zdjęciu widzimy go obserwującego przez lunetową lornetę polową operacje oddziałów ćwiczących.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda niestała z przelotnemi deszczami, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich, na Podkarpaciu i w górach. Noc chłodna, dniem temperatura do 18 st., w górach 12 do 16 st. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północno-zachodnie i północne. Lekka skłonność do burz.

Delegacje ze Lwowa u prem. Składkowskiego

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — mg.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś senatora Zbierskiego oraz posła Kobyleckiego. Następnie p. Premjer przyjął delegację miasta Lwowa oraz Lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej. Delegacja zaprosiła p. Premjera na otwarcie 16. Targów Wschodnich oraz wystawy p. n. „Nasze lasy i ochrona przyrody".

P. Premjer przyjął dziś również delegację Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej we Francji, która prosiła go o przyjęcie godności członka Komitetu honorowego zjazdu Stowarzyszenia, który odbędzie się we Lwowie we wrześniu r. b.

———

Z zawodów lekkoatletycznych w Warszawie



Wymarsz lekkoatletek: Eberhard, Kraus, Mollenhauer (Niemcy), oraz Kwaśniewska, Wajsówna i Walasiewiczówna (Polska).

Zjazd Naczelników Urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych we Lwowie

W dniach 24 i 25 sierpnia br. obradował we Lwowie, pod przewodnictwem Dyrektora Okręgu Poczt i Telegrafów Moszory, zjazd naczelników rejonowych urzędów telefoniczno-telegraficznych i obwodowych urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych lwowskiego okręgu Poczt i Telegrafów, obejmującego teren województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Zjazd odbywał się pod hasłem nowej organizacji państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", jej postulatów, zasad i nowych instrukcyj organizacyjnych.

Przedmiotem zjazdu poza zagadnieniami natury organizacyjnej były m. in. postulaty w zakresie usprawnienia przedsiębiorstwa a w szczególności cele i zadania naczelników urzędów obwodowych, mających swoją siedzibę w miastach powiatowych a kierujących eksploatacją pocztowo-telekomunikacyjną.

Dążeniem bowiem władz pocztowych jest udoskonalenie służby pocztowo-telekomunikacyjnej i zbliżenie instytucji pocztowych do klienta.

Zmiana w ruchu pociągów

W związku z wprowadzeniem od 3 września br. nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na całej sieci P. K. P., nastąpią również pewne zmiany w rozkładzie jazdy na niektórych linjach Dyrekcji Lwowskiej. Ważniejsze zmiany nastąpią jedynie w ruchu pociągów pomiędzy Lwowem a i Borysławiem oraz między Lwowem i Tarnopolem, a mianowicie:

Dla ulepszenia komunikacji pasażerskiej uruchomi się od 3 września br. po jednej parze pociągów motorowych ekspresowych ze Lwowa do Borysławia i ze Lwowa do Tarnopola (Lwów—Borysław, Lwów odj. godzina 0.06, Borysław przyj. 1.33, odj. 6.48, Lwów przyj. 8.18. Lwów—Tarnopol, Lwów odj. 15.28, Tarnopol przyj. 17.12, odj. 21.27, Lwów przyj. 23.10). Od 14 września br. uruchomi się pomiędzy Lwowem i Borysławiem drugą parę pociągów motorowych ekspresowych jak następuje: Lwów odj. 9.02, Borysław przyj. 10.28, odj. 21.45, Lwów przyj. 23.10. Ponadto przedłuża się okres kursowania sezonowych pociągów pospiesznych Lwów—Truskawiec do 13 września br. (Lwów odj. 8.15, Truskawiec przyj. 10.51, odj. 19.57, Lwów przyj. 22.30).

Również przedłuża się do 12, względnie 13 września br. okres kursowania przyspieszonych pociągów osobowych Warszawa—Worochta i do 5 października br. Kołomyja—Zaleszczyki (Warszawa odj. 20.35, Worochta przyj. 12.08, odj. 16.49, Warszawa przyj. 6.30, Kołomyja odj. 12.20, Zaleszczyki przyj. 15.01, odj. 16.49, Kołomyja przyj: 19.40). Szczegółowe zmiany w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich od 3 września br. zawarte są w urzędowym rozkładzie jazdy, który ukaże się w handlu w najbliższych dniach.

Odznaczenia państwowe na Wystawie: „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody" łącznie z „Wystawą Łowiecką"

W związku z Wystawą: „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody", która odbędzie się we Lwowie w czasie od 5—30 września b. r., staraniem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie oraz Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, Komitet Wystawy zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o przeznaczenie dla wystawców tej Wystawy pewnego kontyngentu odznaczeń państwowych. Obecnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadomiło komitet o przychylnem załatwieniu przedstawionej prośby. W myśl Regulaminu przyznawania odznaczeń wnioski na odznaczenia państwowe zostaną przedłożone do ostatecznej decyzji Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

———

ZE SPORTU

Sensacyjna porażka tenisistów Legji

Wielką sensacją naszego sportu tenisowego jest niespodziewana porażka Legji w meczu WLTK, który odbył się w tych dniach o drużynowe mistrzostwo Polski.

Legja wystąpiła w osłabionym składzie, bez Tłoczyńskiego i Jędrzejowskiej. Po dwóch dniach walk stan meczu wynosił 3:3. Ostatnie 7-e spotkanie zdecydować miało o zwycięstwie, wobec czego Legja wystawiła Tłoczyńskiego, który niestety nie dźwignął ciężaru decydującego meczu i przegrał w grze mieszanej z Neumannówną przeciwko parze Matuszewska—Spychała po zaciętej walce w trzech setach 4:6 7:5 1:6, wobec czego Legja została z dalszych rozgrywek o mistrzostwo Polski wyeliminowana.

Heljaszowi wyrządzono krzywdę

Poznań, 26. 8. Zdyskwalifikowanie Heljasza przez Polski Związek Lekkoatletyczny odbiło się w Poznaniu głośnem echem i wywołało różne komentarze.

Zdyskwalifikowanie Heljasza bez przeprowadzenia żądanego przezeń śledztwa, uważane jest w kołach sportowych Poznania za niesłuszne i krzywdzące Poznańczyka.

Manja samobójstw w Kołomyji

Dnia 21 bm. w godzinach popoł. usiłował popełnić samobójstwo Ilko Dunycz (ur. w 1913 r. w Utoropach) zajęty w restauracji Adolfa Pikhausa w Kołomyji przy ul. Sobieskiego 24. Ilko Dunycz chciał pozbawić się życia przez uduszenie, gdyż ścisnął sobie mocno sznurkiem szyję, kładąc się na ziemię. Na miejsce wypadku przybył natychmiast po zawiadomieniu post. Woj. Jagielowicz, który przeciął sznurek na szyi Dunycza, następnie zastosował sztuczne oddychanie, dzięki czemu przyprowadził go do przytomności. Powodem targnięcia się na życie był rozstrój nerwowy, oraz prawdopodobnie groźba wydalenia Dunycza ze służby, gdyż stwierdzono, że Dunycz dopuszcza się kradzieży na szkodę restauracji. Obecnie Dunycz nadal pracuje w wspomnianej restauracji.

Dnia 21 b. m., o godz. 10 Zofja Kowal z Kołomyji, ul. Folwarcznej 15, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie jodyny. Po zastosowaniu pomocy lekarskiej w tut. szpitalu powszechnym odesłano wymienioną do domu. Powodem targnięcia się na życie była zawiedziona miłość.

Należy zauważyć, że od pewnego czasu dość często notuje się samobójstwa na tut. terenie. Zdegenerowanie oraz demoralizacja wkracza nawet między tych, którzy wyszli z pod strzech. Na ten niezdrowy objaw już niejednokrotnie zwracano uwagę, należałoby się więc wreszcie i tą dziedziną życia ludzkiego zająć!

Wiadomości z miasta

28 sierpnia 1936

Piątek
Augustyna
Jutro: Ścięcie św. Jana
Wschód słońca 4·40
Zachód „ 18·33

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 28 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".
Sobota, dnia 29 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".
Niedziela dnia 30 b. m. godz. 3.30 pop. Ab. 11. — „Trafika pani generałowej". — Ceny najniższe.
Niedziela, dnia 30 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".
Poniedziałek, dnia 31 b. m. godz. wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".
Wtorek, dnia 1 września godz. 8 wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".
Środa, dnia 2 września godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".
Czwartek, dnia 3 września godz 8 wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

TEATR ROZMAITOŚCI:
Nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dinky" z Jackie Cooper i Mary Astor.
ATLANTIC: Reprezentacyjny film austrjacki „Rotmistrz von Werffen".
CASINO: Pierwszy film plastyczny na czele Ciekawego tygodnia kina „Casino".
CHIMERA: „Mały król".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Wielka księżna Aleksandra" oraz „Antek Policmajster".
GRAŻYNA: „Sen nocy letniej".
KOPERNIK: „Kwiat Hawai" z Martą Eggert.
MARYSIEŃKA: „Serca ze stali".
METRO: „Książę Arkadji" z Lianą Haid.
MUZA: „Kindnaperzy" i „Casino de Paris".
PALACE: „Załoga" (Anna Bella i Jean Murat).
PAN: „Kobieta bez maski" i „Cały Paryż śpiewa".
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „Amfitrion".
STYLOWY: „Doktor X." oraz rewja.
ŚWIT: „Amfitrion".
TON: „Mleczna Droga" — Harold Lloyd.
UCIECHA: „Tajemnica Dra Chandlera" i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „PRAGA".

— **TEATR WIELKI.** Dziś w piątek, i jutro w sobotę o godzinie 8-mej wieczorem w dalszym ciągu znakomita farsa Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa". Sztuka ta dzięki swym nieprzeciętnym walorom, cieszy się nieustannem powodzeniem u publiczności. Obsada premjerowa. Reżyserja K. Tatarkiewicza.

— **NIEDZIELA W TEATRZE WIELKIM.** W niedzielę, dnia 30 b. m. dwa przedstawienia; o godzinie 3.30 popołudniu, powtórzona zostanie raz jeszcze komedja Bus-Feketego „Trafika pani generałowej" w obsadzie premjerowej.

Wieczorem o godzinie 8-mej farsa Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa".

— **OPERA W TEATRZE WIELKIM.** — Dnia 6 września rozpoczyna się w Teatrze Wielkim cykl przedstawień operowych, złożony z najbardziej popularnych i ulubionych oper w wykonaniu najwybitniejszych sił artystycznych. Tegoroczny sezon operowy, zapoczątkuje nieśmiertelna opera Moniuszki „Halka" z Wandą Wermińską, A. Gołębiowskim, E. Mossakowskim, R. Wragą na czele. — Następnie będą dane: „Tosca", „Carmen", „Opowieści Hoffmana" i „Faust", w których to operach ujrzymy i zobaczymy p. Adę Sari, wybitnego tenora Władysława Ladisa, brata Jana Kiepury, Olgę Didur i innych. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach wybitnego śpiewaka Romana Wragi. Bliższe szczegóły w afiszach.

— **TEATR ROZMAITOŚCI** — nieczynny.

— **PO POWROCIE Z KONGRESU „PAX ROMANA".** W tych dniach powrócił z Wiednia kierownik akcji „radjo chorym", sekretarz Apostolstwa Chorych, ks. Kanonik Michał Rękas, który brał tam udział w obradach Międzynarodowego Kongresu „Pax Romana". Na kongresie tym ks. Rękas wygłosił referat p. t. „Akademik katolicki w radjo". W Wiedniu zwiedził ks. Rękas urządzenia, budującego się tam Pałacu Radjowego, w którym zastosowano najnowsze zdobycze techniki radjowej. O tem wszystkiem. oraz o swoim pobycie w Zakopanem, gdzie zwiedził sanatorja, pozostające w kontakcie z akcją „Radjo chorym" — opowie ks. Rękas radjosłuchaczom dziś w piątek o godzinie 15.45.

— **KONCERT SOLISTÓW W RADJO.** Polskie Radjo transmituje dziś w piątek o godzinie 17.00 koncert solistów z Katowic i Lwowa. Przed mikrofonem lwowskim wystąpi znany pianista Z. Ładomirski, który wykona utwory Jana Brahmsa, Cezarego Franka, Arditi'ego i Grottego.

— **LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE.** Dr. Michalina Grekowicz, opowie radjosłuchaczom dziś w piątek o godzinie 18.00 o swych wrażeniach z pobytu nad morzem w feljetonie p. t. „Od Orłowa do Karwi". O godzinie 18.25 usłyszymy skrzynkę programową w opracowaniu Jerzego Tepy.

— **ZMARLI WE LWOWIE.** Andrzej Rybij lat 64, dozorca. — Fajga Nussberg 15 miesięcy, córka krawca, Grzegorz Białowąs lat 66, kupiec. — Marja Kleiner lat 70, wdowa po przemysłowcu. — Marja Budzińska lat 50. — Darja Prokop lat 27. — Damian Popko lat 70, funkcjon. miejski. — Stefanja Humińska lat 16, córka rolnika. — Tomasz Kozierski lat 49, emer. kolej. — Zbigniew Wengier 20 miesięcy, syn funkc. państw. — Natalja Gottlieb lat 73, właść. domu. — Abraham Rosenberg lat 65 kupiec. Sala Zucker lat 7, córka zarobnika. — Erna Seidman lat 58, żona emeryta. — Bogdan Oracz 2 lata. — Stanisław Sikorski 1 rok.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Korzeniowska Anna, wł. dóbr — Romanówka, Czarkowski Golejewski Cyryl, ordynat — Wysuczka, Inż. Myszkowski Leon z rodziną — Pabjanice, Inż. Wallisch Oskar — Wiedeń, Bloch Stanisław, dyrektor fabryki z rodziną — Sosnowiec, Łuczycki Leonard — Jarosławice, Mirecki Maksymiljan, dyrektor — Warszawa, Hoffmann Stanisław, urzędn. banku — Kraków, Remer Tadeusz, dyrektor gimn. — Borysław, Inż. Landes A. — Borysław, Minkiewiczowa Emilja z córką — Warszawa, Geńko Ludwik właściciel biura budowlanego — Warszawa, Kpt. Kruszyński Władysław — Warszawa, Starzewski Jan z małżonką — Kraków, Lubowiecki Józef, dyr. szkoły z małżonką — Turzysk, Inż. Schwarz Józef, rolnik — Kozłów, Kon Józef, dziennikarz — Warszawa, Orliński Tadeusz, dziennikarz — Warszawa, Dr. Schinzel Zygmunt, lekarz powiatowy — Sandomierz, Dzięciołowski Juljusz, sędzia — Hrubieszów, Mayer B., kupiec — Berlin, Dornfeld Róża, żona lekarza — Borysław, Sienkiewicz Włodzimierz, urzędn. państw. — Stolin, Dr. Spiss Tadeusz, starosta — Rzeszów, Tompa Ferenz, profesor — Budapeszt, Slubicki Jan, kupiec — Łódź, Baraniecka Barbara — Dynów, Szmer Jakób, dyrektor — Jasło, Felski Antoni, burmistrz — Działdowo, Węsławski Stanisław, adwokat — Wilno, Czalczyński Karol, sędzia — Warszawa, Wesołowski Antoni, urzędn. państw. — Warszawa. Coleberg E., kupiec — Katowice, Kowalski Henryk lek. wet. z małżonką, Lachowice, Ks. Gąsiorek Stefan — Mikulice, Pawlik Witold, prof. gimn. — Tarnowskie Góry, Lis Stanisław, urzędn. państw. z małżonką — Warszawa, Dr. Markusfeld Stanisław, prymarjusz — Warszawa, Brałojkosz Wiktor, adwokat — Włocławek, Mroczkowski Stanisław, dyrektor — Warszawa.

— **JEDNYM** z najwybitniejszych aktorów filmowych jest niewątpliwie Harold Lloyd. Każdy jego film, cieszy się dużem powodzeniem. Znakomity aktor, bardzo starannie przygotowuje się do każdej roli. — Nic też dziwnego, że nowy film Harolda Lloyda p. t. „Mleczna Droga", jest filmem niezwykle udanym. Harold gra rolę niezgrabnego mleczarza, który przypadkowo zwycięża mistrza bokserskiego. Manager boksera jest w rozpaczy. Nikt nie chce wierzyć, że to był przypadek, że Harold nie dałby rady żadnemu bokserowi. Manager wpada na genjalny pomysł: postanawia z Harolda zrobić boksera, zaaranżować spotkanie między swym pupilem, a mleczarzem, i gdy mecz zakończy się porażką Harolda, zrehabilitować w ten sposób swego pupila. Ten niebanalny pomysł jest treścią filmu. — Jeszcze w żadnym poprzednim filmie Harolda nie było tyle kapitalnych pomysłów, tyle zabawnych sytuacyj. Od pierwszej do ostatniej sceny, widz bawi się świetnie. — Film powyższy wyświetla na powitanie wracającej z wywczasów młodzieży, znane z umiejętnego doboru prawdziwie dobrych filmów, Kino „Ton". — Pasaż Mikolascha.

Dalsza rozpiętość nożyc

Wskaźnik ogólny cen hurtowych w lipcu r. b. wyniósł (1928 = 100) 53,6 wobec 53,9 w czerwcu r. b. i 52,8 w lipcu r. ub. Wykazał on tem samem pewien spadek w porównaniu z wskaźnikiem czerwcowym.

Wskaźniki cen hurtowych grupy specjalnych (pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik za czerwiec r. b., druga — za lipiec r. ub) przedstawia się jak poniżej:

Żywność i używki 49,9 (51,3—49,1); nabywane przez spożywców 56,0 (57,2—56,3).

Artykuły rolne krajowe 44,6 (45,9—43,7); sprzedawane przez rolników 37,0 (39,4—35,6).

Artykuły przemysłowe 57,1 (56,4—56,4); surowce 35,5 (55,0—54,0); półfabrykaty 56,3 (55,2—54,6); wyroby gotowe 59,3 (58,8—60,3).

Surowce i półfabrykaty przemysłowe 56,0 (55,1—54,3); uzależnione od zagranicy 46,5 (45,6—42,9); skartelizowane 75,3 (75,4—82,1); pozostałe 50,9 (49,7—46,6), materjały budowlane 49,4 (48,9—50,9).

Artykuły nabywane przez rolnika 64,3 (63,8—66,0).

Jak widać z powyższych liczb, zniżkę wykazują tylko wskaźniki cen żywności i używek, artykułów rolnych krajowych oraz (nieznaczną) surowce skartelizowane. Reszta grup wykazuje zwyżkę. W szczególności wzrósł wskaźnik cen artykułów, nabywanych przez rolnika, przy jednoczesnym wyraźnym spadku wskaźnika artykułów, sprzedawanych przez rolników.

Przed świętem winobrania w Zaleszczykach

W dniach 22 do 24 b. m. odbywała się w Zaleszczykach konferencja prasowa poświęcona obchodowi Święta winobrania w roku bieżącym. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele prasy polskiej i zagranicznej, delegaci Ligi Popierania Turystyki, Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, dyr. Orbisu w Warszawie i in. W pierwszym dniu dziennikarze po zwiedzeniu uzdrowska i państwowej Szkoły sadowniczej wyjechali na teren powiatu zaleszczyckiego i buczackiego dla zwiedzenia winnic, sadów i plantacyj tytoniu. Drugiego dnia zwiedzili powiaty: borszczowski i czortkowski, wieczorem zaś wzięli udział w bankiecie w pawilonie na plaży słonecznej w Zaleszczykach. Trzeciego dnia w lokalu komisji uzdrowiskowej odbyła się konferencja pod przewodnictwem starosty Krzyżanowskiego, którą zaszczycił swą obecnością wojewoda tarnopolski dr. Alfred Biłyk. Wygłoszono szereg referatów historji i rozwoju winnic w Polsce, o sadownictwie, winiarstwie, czynnikach leczniczych klimatu zaleszczyckiego i zagadnieniu turystycznem ciepłego Podola.

Następnie został przedstawiony program Święta winobrania, które odbędzie się w dniach 15 do 27 września b. r Program ten przewiduje otwarcie wystaw owoców, przemysłu ludowego, krajobrazu podolskiego, zwiedzanie winnic, sadów, plantacyj tytoniu, spław kajaków na Dniestrze, „Noc na Dniestrze", pokaz tańców, koncerty chórów, zawody konne i t. p., nadto program obejmuje pochód grup regjonalnych i dożynki, które odbędą się dnia 20 września i stanowić będą moment szczytowy całej imprezy. Liczny udział przedstawicieli prasy rokuje nadzieję, że impreza winobrania, której celem jest propaganda rozwoju kultury winnej latorośli, będzie w bieżącym roku miała zapewnione powodzenie.

Charlie Chaplin contra Will Hays

Zwycięstwo Chaplina nad cenzurą amerykańską

Atmosfera sensacji, jaka wytworzyła się dookoła oczekiwanego od 5 lat filmu Charlie Chaplina „Dzisiejsze Czasy" (Modern Times) nie minęła bez wpływu na amerykańską cenzurę, która od pewnego czasu odznacza się przesadnym nieraz purytanizmem.

Niezwykle śmiałe i odważne podejście genjalnego Chaplina do zagadnień współczesnego życia, które w jego najnowszym filmie dosięgło kulminacyjnego punktu, zaalarmowało głównego cenzora filmów amerykańskich Willa Haysa do tego stopnia, że domagał się usunięcia niektórych scen z filmu „Dzisiejsze Czasy".

Chaplin nie myślał jednak ustąpić. Przywoławszy na pomoc najwybitniejszych przedstawicieli sztuki i kultury, zdołał przekonać cenzurę, że ani jedna scena z filmu nie powinna być usunięta. Chaplin okazał się nietylko genjalnym artystą, lecz równie inteligentnych i znakomitym dyplomatą. — Dzięki temu, film „Dzisiejsze Czasy" ukazał się w Ameryce w całości, stanowiąc prawdziwą rewelację świata artystycznego.

Z prawdziwem zadowoleniem dowiadujemy się, że i u nas film „Dzisiejsze Czasy" ukaże się w swej oryginalnej formie i bez żadnych skrótów, dzięki czemu Publiczność będzie mogła podziwiać w całości najnowszy triumf wielkiego artysty.

Film „Dzisiejsze Czasy" wyświetlać będą we Lwowie kinoteatry „Kopernik" i „Marysieńka".

Badanie młodzieży szkolnej

Jak dowiadujemy się, pomimo chorób zakaźnych tak we Lwowie jak i na terenie Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego — szkoły będą otwarte w normalnym czasie. Z uwagi jednak na to, że dzieci mogą przyjść do szkoły z utajonymi objawami chorób zakaźnych, lub po przebyciu tych chorób, jednak w stadjum jeszcze zakaźnem — odbędzie się w szkołach dokładne przebadanie dzieci przez lekarzy szkolnych przy pomocy higjenistek, w przeciągu pierwszych dwóch dni nauki. Na prowincji wyjątkowo tylko będą zamykane szkoły względnie klasy, o ile lekarz powiatowy postawi taki wniosek, względnie sam zarządzi zamknięcie szkoły. Nauczycielstwo otrzyma pisemne pouczenie, jak ma pomagać przy zwalczaniu chorób zakaźnych, a przedewszystkiem, jak należy im zapobiegać.

VIII. konkurs wystaw sklepowych we Lwowie

VIII. Konkurs wystaw sklepowych we Lwowie, urządzony zostaje wzorem lat ubiegłych przez Izbę przemysłowo-handlową we Lwowie w czasie od 8—12 września b. r. Jako pierwszą nagrodę (wędrowną) wyznaczono artystycznie wykonany puhar srebrny. Puhar ten przejdzie na własność tej sie od 8—12 września br. Jako pierwsza w dwóch konkursach. Drugą nagrodę stanowią artystycznie wykonane dyplomy honorowe, trzecią listy pochwalne. Aranżerzy nagrodzonych wystaw otrzymają nagrody pieniężne. Firmy, pragnące wziąć udział w konkursie zechcą zgłosić to Izbie przemysłowo-handlowej we Lwowie, ul. Akademicka (pokój nr. 7) ewentualnie telefonicznie (nr. 101.40) podając ilość okien oraz nazwisko aranżera.

Z wydawnictw gospodarczych

Ukazał się Nr. 16 „ROLNIKA EKONOMISTY" organu Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. Numer zawiera artykuły: p. J. Gościckiego — „Najbliższe zadania polityki tłuszczowej", p. J. Malewskiego — „Len czy juta?", p. M. Pleszczyńskiej — „Charakterystyka warszawskiego hurtowego rynku owocarskiego". — Działalność Izb i Organizacyj Rolniczych zawiera wzmiankę: o pracach w sprawie daru rolnictwa na F. O. N., o konferencji w sprawach organizacji rynku mięsnego, o kongresie chmielarskim, o pożyczce Państwowego Banku Rolnego na meljoracje rolne, o kredytach na budowę magazynów zbożowych, sprawozdanie o kursie dokształcającym dla personelu leśnego w Toruniu, oraz o rozwoju spółdzielczości rolniczej okręgu warszawskiego.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Buczacza

DZIECKO SPOWODOWAŁO WIELKI POŻAR. 6-letni syn Antoniego Leśniaka, kolonisty ze Skomoroch, zabawiał się pieczeniem kukurydzy w ognisku, czem spowodował pożar, który strawił dom mieszkalny i trzy stodoły. Strata wynosi 3.000 zł. Pożar ugaszono dzięki interwencji straży pożarnej z sąsiedzkiego Sokołowa.

Z Pasiecznej

WYSTAWA WYROBÓW HUCULSKICH W PASIECZNEJ. W Pasiecznej urządzona została — staraniem Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny — wystawa huculskich wyrobów ludowych, wykonanych ręką mieszkańców miejscowości położonych w południowej stronie województwa stanisławowskiego. Wystawę zwiedzali ostatnio liczni letnicy i turyści, przebywający na powyższym terenie.

Z Rzeszowa

ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONJI DLA DZIECI. Staraniem Koła TSL. odbyły się 6-tygodniowe półkolonje dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat, zorganizowane w nast. wsiach: Zalesie, Biała, Gwoździenka, Blizenka, Handle Szklarskie, oraz przez miejscowe TSL. w Trzcianie. W każdej wsi było na półkolonji po 35 dzieci, razem więc znalazło się na półkolonjach około 250 dzieci. Dziećmi opiekowały się absolwentki gimnazjalne. Półkolonje rozpoczęły się 1 lipca, a zakończyły się 9 b. m.

KONKURS OGRÓDKÓW KWIATOWYCH. Staraniem Związku Młodej Wsi w Przybyszówce pow. Rzeszów, zorganizowany został konkurs ogródków kwiatowych, do którego zgłosiło się kilka uczestniczek. Otrzymały one od Pow. Komitetu Oświaty Pozaszkolnej nagrody w formie książeczek z dziedziny ogrodnictwa.

RZADKI ZABYTEK. Kustosz muzeum ziemi rzeszowskiej p. prof. Fr. Kotula, badając akta cechu krawieckiego w Tyczynie pow. Rzeszów, znalazł bardzo rzadki dokument historyczny z XVII. wieku, w postaci pergaminu zdobionego ręcznie kolorami. Treść tego dokumentu zawiera przywilej cechowy, nadany cechowi krawieckiemu w Tyczynie przez hetmana Stefana Branickiego. Pozatem Muzeum Ziemi Rzeszowskiej wzbogaciło się o kilkanaście zabytków cechowych z początku XVII. w., jak pieczęcie, księgi, akta i t. d.

WYBUCH ZAPALNIKA. 12-letni Stanisław Ałambec z Bobuliniec znalazł na pastwisku rurkę o nieznanym mu przeznaczeniu, która okazała się zapalnikiem do min, a manipulując tym przedmiotem spowodował wybuch, co przepłacił utratą lewej dłoni. Okropnie okaleczonego chłopca opatrzył przebywający tam przypadkowo lekarz wojskowy, poczem odstawiono nieszczęśliwego chłopca do szpitala.

Z Jarosławia

ARESZTOWANIE POCZTYLJONA W JAROSŁAWIU. Policja państwowa przeprowadziła rewizję w prywatnem mieszkaniu podurzędnika Urzędu pocztowego, Tadeusza Bieleckiego w Jarosławiu i kwestjonując znalezione u niego rzeczy pochodzące z kradzieży pakunków na poczcie, aresztowała go. dostawiając do dyspozycji sędziego śledczego. Sprawa niniejsza, która wyjaśni tajemnicę niedoręczania wartościowych rzeczy, znajdujących się w przesyłkach pakunkowych — znajdzie się niebawem na wokandzie Okręgowego Sądu.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW NA ROBOTY DO FRANCJI. Inspektor emigracyjny z Mysłowic przesłał tut. Starostwu zapotrzebowanie w liczbie 14 wieśniaków na wysłanie na roboty rolne do Francji. Komisja poborowa po oględzinach lekarskich przyjęła 11 dziewcząt i 3 chłopców z jarosławskiego powiatu, którzy posiadali zaświadczenia z odbytego kursu gospodarskiego, zorganizowanego i przeprowadzonego przez T. Wydział Powiatowy w Jarosławiu, wysyłając ich pod wskazany adres do Francji.

RZEKA MLECZKA W POWIECIE JAROSŁAWSKIM ZOSTANIE UREGULOWANA. Tymczasowy Wydział Powiatowy w Jarosławiu sporządził kosztorys na regulację rzeki Mleczki, przepływającej przez południowe połacie powiatu jarosławskiego. Wedle sporządzonego kosztorysu 50 proc. kosztów regulacji poniesie Skarb Państwa, 30 proc. Wydział Powiatowy, a 20 proc. zainteresowani mieszkańcy. Zaznaczyć należy, iż Mleczka wylewa kilka razy do roku, robiąc znaczne szkody, plan więc regulacji, który ma być zrealizowany na wiosnę 1937 r. został przyjęty z wielkiem zadowoleniem.

Z Brzozowa

SZOFER NAJECHAŁ NA KONNĄ DOROŻKĘ. Powracający z Sanoka kierowca taksówki p. Marciniszka z Brzozowa — Drwięga, najechał no konną dorożkę z Sanoka, której dyszel wybił szybę w aucie, zranił szofera w głowę i wybił dziurę w dachu. Konie zostały pokaleczone. Rannego szofera opatrzył najbliższy lekarz. Winę zderzenia ponosi prawdopodobnie fiakier, gdyż, jak twierdzili przechodnie, Drwięga jechał zupełnie przepisowo, a w chwili zderzenia, koła taksówki były tuż przy krawędzi prawego chodnika. Natychmiast po katastrofie zjawił się na miejscu posterunkowy, który spisał szczegółowy protokół i zapisał obecnych świadków. Uszkodzony wóz przyholował z Sanoka do Brzozowa autobus Żupnika z Ustrzyk.

ZWIĄZEK KATOLICKICH KUPCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW. W dniu 23 b. m. odbyło się w „Sokole" zebranie organizacyjne Związku Katolickich Kupców i Rzemieślników, w którem wzięło udział około 300 kupców z Brzozowa i powiatu. Na zebranie to przybyli ze Lwowa pp. Dziekan, ze Związku Kupców i Przemysłowców, oraz Tuchota, ze Związku Rzemieślników. Po przemówieniach delegatów oraz kilku kupców miejscowych, przeczytaniu i przyjęciu statutu, wybrano Zarząd Związku, podzielony na dwie sekcje: kupców i rzemieślników. Przewodniczącym całości i sekcji kupców został wybrany p. Liszkowski, dyr. Składnicy Kółek Rolniczych w Brzozowie, przewodniczącym sekcji rzemieślników p. Józef Rogowski, prezes Wielkiego Cechu w Brzozowie. Na zakończenie uchwalono rezolucję, że Związek wyłącznie dbać będzie o dobro i interesy swych członków.

CZERWONY KUR W ORZECHÓWCE. Z niedzieli na poniedziałek wybuchł w Orzechówce pożar, który strawił trzy domy. Ogień wybuchł prawdopodobnie w stercie suchych gałęzi pod ścianą domu niejakiego Józefa Preislera, opanował w krótkim czasie cały dom, a następnie przerzucił się na domy sąsiednie; mimo energicznych wysiłków straży pożarnej. Straty pogorzelców są ogromne. Bez dachu nad głową pozostało przeszło 30 osób, gdyż w domach tych mieszkało po kilka rodzin. Według obiegających po Brzozowie pogłosek, ofiarą płomieni miał paść czternastoletni chłopiec, który spał na strychu w sianie. Przyczyną pożaru według ogólnego mniemania ma być podpalenie. Dochodzenia w toku.

NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ. Z inicjatywy starosty powiatowego brzozowskiego L. Borysławskiego odbędzie się dn. 31 sierpnia w sali Wydziału Powiatowego w Brzozowie zebranie wójtów i sołtysów, celem zorganizowania w powiecie komitetów gminnych dla zbierania dobrowolnych ofiar na F. O. N., nawet w naturze.

REPERTUAR KINA:

„GOPLANA" w sobotę i niedzielę film p. t.: „Tajemnica expressu Nr. 6".

Z Tarnopola

ZBIŻAJĄ SIĘ DŁUGIE I ZIMOWE WIECZORY, a z nimi intensywniejsze oddawanie się lekturze. Niestety, stwierdzić trzeba, że gros klienteli żydowskich czytelń w Tarnopolu, stanowią właśnie czytelnicy polscy-katolicy. A przecież, pomijając już to, że książki te, to płytka sensacja, pełna po największej części, zamaskowanej zgnilizny, winniśmy się powodować solidarnością chrześcijańską, tak, jak to czyni Żyd, w stosunku do swoich. Bibljoteki katolickie z T. S. L. i Policyjną na czele mają wybór książek i wiele większy niż wspomniane żydowskie, a ceny niejednokrotnie niższe, no i to, że pieniądze te idą na cele społeczne. Zwłaszcza na młodzież winni rodzice - Polacy uważać, bowiem wśród niej zła sensacja znajduje najwięcej czytelników.

PODWYŻKI PŁAC NA 20 GR. NA GODZINĘ zażądali robotnicy zatrudnieni przy budowie szkoły powszechnej w Sokołówce, pow. Złoczów i wstrzymali się na tle tego żądania od pracy. Strajk, który wybuchł dnia 24 b. m. ma przebieg spokojny.

Z DZIEDZINY HODOWLI. W Ładyczynie, Ostrowie i Płotyczy powstały ostatnio trzy nowe Koła hodowli bydła rasy czerwono - polskiej. Oborę czerwo - polską, pochodzącą z Gaika zakupiono u dzierżawcy Świdrygiełły w Baryszu, pow. buczacki. Należy podnieść zrozumienie poszczególnych włościan, którzy mimo znacznych kosztów nie wahali sie dla podniesienia rasy bydła ponieść je. Inspektorowie Lwowskiej Izby Rolniczej i Zw. hodowców trzody chlewnej zarejestrowali ostatnio na terenie pow. tarnopolskiego 80 loch, rasy wielkiej biało - angielskiej, które następnie mają być zarejestrowane do księgi stadni.

BILANS TEGOROCZNEGO JARMARKU ŚW. ANNY W TARNOPOLU. W tegorocznym jarmarku św. Anny w Tarnopolu brało udział wystawców większych i średnich około 80, drobnych handlarzy około 120. Na jarmarku pojawili się kupcy ze Lwowa, Warszawy, Łodzi i innych miast.

Stosunkowo bardzo ożywione obroty przeprowadził dział zbożowy pod patronatem lwowskiej giełdy zbożowej. Reperezentowane były najpoważniejsze firmy rolnicze.

Bardzo udały się targi na konie i bydło. Znaczną ilość koni zakupiła wojskowa komisja remontowa.

Doświadczenia nabyte przy organizacji tegorocznego jarmarku, stworzą na przyszły rok nowe ramy organizacyjne pod hasłem szerokiego udziału organizacji gospodarczych i społecznych w organizacji jarmarku tarnopolskiego.

BIURA NOWEJ IZBY SKARBOWEJ W TARNOPOLU — NA ZAMKU. Przygotowania do otwarcia nowej Izby Skarbowej tarnopolskiej odbywają się w pełnem tempie. Władze centralne zgodziły się ostatnio na wynajęcie pomieszczenia dla przyszłej Izby Skarbowej w historycznem zamku tarnopolskim, świeżo odremontowanym.

NIEWŁAŚCIWE. Magistrat m. Tarnopola winien zająć się sprawą przepędzania przez śródmieście w dnie jarmarczne trzody chlewnej przez „zgonników". Czas najwyższy, by sprawa ta znalazła załatwienie. Towar zakupiony na bekon winien być albo pędzony bocznymi ulicami, albo przewożony wozami. Względy jakie powinny tu być brane pod uwagę są zupełnie zrozumiałe

Aprowizacja wojsk powstańczych



Wojska powstańcze zaopatrują się w żywność podczas odpoczynku w jednem z miasteczek hiszpańskich.

Przemysł naftowy w lipcu

Według danych tymczasowych, wydobycie ropy naftowej w lipcu b. r. wyniosło 4.236 cystern wobec 4.119 cystern w czerwcu b. r., w związku jednak z większą liczbą dni roboczych w lipcu w porównaniu z czerwcem, przeciętne dzienne wydobycie było w lipcu nieco mniejsze, wynosząc 136,6 cyst. wobec 137,3 cyst. w czerwcu.

Przeróbka ropy w rafinerjach wyniosła 4.335 cyst. wobec 4.158 cyst. w czerwcu b. r. Czynnych zakładów rafineryjnych było 27; zatrudniały one 3.174 robotników.

Wprodukowano razem (bez gazoliny, której produkcja wyniosła 321 cyst.): 4.029 cyst. produktów naftowych (w czerwcu 3.817), w tem (cystern): benzyny 747, nafty 1.283, oleju gaz. i opał. 979, ol. smar. 267, parafiny 168.

Wysłano na cele konsumcji krajowej 2.331 cyst. (w czerwcu 2.091 cyst.), w tem (cystern): benzyny 574, nafty 509, ol. gaz. i opał. 479, ol. smar. 375, parafiny 50. Wysłano z przeznaczeniem na eksport 1.601 cyst. produktów naftowych (w czerwcu 1.312), w tem (cystern): benzyny 551, nafty 183, ol. gaz. i opał. 366, ol. smar. 342, parafiny 120.

Zapasy produktów naftowych w końcu lipca b. r. wynosiły 19.364 cyst. wobec 19.125 w końcu czerwca. Zapasy ropy sięgały 3.280 cyst.

...program radjowy

PIĄTEK, DNIA 28 SIERPNIA

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) Życie stowarzyszeń. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 (Lw.) „Melodje różne" — (płyty). 14.30 (Lw.) Program na dzisiaj. — Parę informacyj. — „Dla rozrywki" — (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 (Lw.) Rozmowa z chorymi. 16.00 „Głosy przyrody" — koncert. 16.45 „Reportaże z Polesia": „Gospodarka rybna" — odczyt. — 17.00 Koncert solistów z Katowic i Lwowa. 17.50 Poradnik sportowy — red. J. Włodarkiewicz. 18.00 (Lw.) „Od Orłowa do Karwi" — feljeton wygłosi Michalina Grekowicz. 18.10 (Lw.) Imperio Argentina — (płyty). 18.25 (Lw.) Skrzynka programowa w opracowaniu Jerzego Tepy. 18.35 (Lw.) Program na jutro. 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.45 Pogadanka. 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. — 19.00 Wiązanka melodyj filmowych w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 19.30 Muzyka ludowa. 20.00 „Reżyser filmowy" — monolog. 20.15 Dalszy ciąg „Wiązanki melodyj filmowych". 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej. 22.00 Wiadomości sportowe ogólne. 22.10 (Lw.) Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna z Kawiarni Ziemiańskiej. — W przerwie o godzinie 22.55 — Ostatnie wiadomości. 23.00 Zakończenie audycyj (lokalnie).

HUMOR

DŁUGODYSTANSOWIEC.

Mój przyjaciel Iksiński jest rekordzistą w biegach długodystansowych. Spotykam go onegdaj na ulicy, pędzącego w szalonem tempie przez jezdnię. Z największym trudem udaje mi się go zatrzymać: „Dokąd pędzisz, szaleńcze?" — „Włamywacze!" — woła zdyszany — Włamywacze w moim domu. Spłoszeni przeze mnie uciekli". — „A gdzież są w tej chwili ci twoi włamywacze?" „Zostali daleko w tyle, dziękować Bogu".

Emigracja Żydów z Polski

(—) Nader ciekawą jest linja rozwoju emigracji Żydów z Polski w latach od 1921—1935. Cyfry te znajdujemy w ostatnim numerze żydowskiego tygodnika „Opinja", według której w latach 1921—25 wyemigrowało z Polski 184.500 Żydów, w r. 1926 — 23.393, w r. 1927 — 18.414, w r. 1928 18.511, w r. 1929 — 24.864, w r. 1930 — 17.631, w r. 1931 — 9.167, w r. 1932 — 8.640, w r. 1933 — 16.917, w r. 1934 — 19.026, a w r. 1935 — 30.253.

Jak więc łatwo stwierdzić można emigracja żydowska nie jest jednolita, planowa a zależy od wielu drugorzędnych często okoliczności, w rzędzie których „nastrój" odgrywa nader poważną rolę. Nastrój ten zadecydował o liczbie emigracyjnej w r. 1935. Życzyćby sobie należało, by barometr tego nastroju stale był wysoki. Razem więc na przestrzeni 15 lat wyemigrowało z Polski 200.516 Żyd:w, czyli przeciętnie 13.367 Żydów rocznie. To stanowczo za mało i nie pokrywa się nawet w przybliżeniu z żydowskim przyrostem naturalnym, który rocznie dochodzi do 30.000 osób.

…wca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15